

# **Protokół z XVIII zwyczajnej Sesji Rady Gminy w dniu 19 stycznia 2012 r., pod przewodnictwem Pani Teodory Wójcik – Przewodniczącej Rady Gminy**

Stan Rady – 15 radnych

Obecnych – 13 radnych

W Sesji z Urzędu Gminy uczestniczyli:

1. Pan Marcin Uchman – Wójt Gminy Cegłów
2. Pan Dariusz Uchman – Zastępca Wójta
3. Pani Milena Dąbrowska – Skarbnik Gminy
4. Pani Kinga Łoniewska – Sekretarz Gminy

Porządek obrad:

1. Otwarcie Sesji Rady Gminy i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Informacja o wyłożeniu protokołów z XVII Sesji Rady Gminy.
4. Informacja Wójta o realizacji zadań bieżących.
5. Sprawozdanie Komisji Rady Gminy o pracy Komisji w okresie międzysesyjnym.
6. Sprawozdanie komisji stałych Rady Gminy z wykonania planu pracy za 2011 rok.
7. Sprawozdanie Przewodniczącej Rady Gminy z pracy Rady Gminy za 2011 rok.
8. Podjęcie uchwał w sprawach:
  - o zamiarze likwidacji Publicznej Szkoły Podstawowej w Podcierniu
  - o zamiarze likwidacji Publicznej Szkoły Podstawowej w Wiciejowie
  - o zamiarze likwidacji Zespołu Szkolnego w Piasecznie
9. Interpelacje i zapytania.
10. Sprawy bieżące.
11. Przyjęcie protokołu z XVII zwyczajnej sesji Rady Gminy.
12. Zamknięcie obrad.

## **Ad. 1**

XVIII zwyczajną Sesję R.G. w Cegłowie otworzyła Pani Przewodnicząca Teodora Wójcik oraz stwierdziła stan Rady 13 osób. Następnie dodała, że podejmowane uchwały będą prawomocne.

## **Ad. 2**

Przewodnicząca przedstawiła proponowany porządek obrad i zwróciła się z zapytaniem do Panów Wójtów oraz zebranych radnych czy mają jakieś uwagi do przedstawionego porządku obrad. Po stwierdzeniu, że nikt nie wnosi uwag poprosiła Państwa radnych o przegłosowanie porządku obrad.

Przystąpiono do głosowania.

Głosowało 13 radnych obecnych na sali obrad.

ZA – 13

PRZECIW – 0

WSTRZYMUJĄCY – 0

Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Następnie Przewodnicząca powitała Panów Wójtów, pracowników Urzędu Gminy, nową panią Radcę prawną, która od niedawna obsługuje nasz urząd, Sołtysów, Dyrektorów Szkół, Kierowników jednostek organizacyjnych, Pana Prezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego, nauczycieli z terenu gminy Ceglów, rodziców oraz zgromadzonych mieszkańców Gminy.

W związku z tym, że jest dużo osób na sali, więc aby uporządkować dyskusję Pani Teodora Wójcik wystąpiła z prośbą do zgromadzonych osób, aby zainteresowani chcący zabrać głos w dyskusji wpisali się na listę i w tej kolejności Przewodnicząca udzieli im głosu w sprawie podejmowanych uchwał.

Ad. 3.

Przewodnicząca poinformowała o wyłożeniu protokołów z XVII Sesji Rady Gminy, po czym poprosiła Pana Wójta Marcina Uchmana o przedstawienie informacji o realizacji zadań bieżących.

Ad. 4

Pan Wójt powitał wszystkich zgromadzonych na Sesji, a następnie przystąpił do przekazania informacji z realizacji zadań bieżących.

Pan Wójt zaznaczył żartobliwie, że jak tylko odpowiedział na pytanie radnych, które zadawali na poprzednich sesjach dotyczące oszczędności związanych z odśnieżaniem to zaraz następnego dnia spadł śnieg. Podziękował w tym miejscu swojemu zastępcy, za koordynację odśnieżania podczas weekendu.

Następnie przeszedł do inwestycji trwającej mimo okresu zimowego tj. rozbudowa oczyszczalni ścieków, przypomniał o finansowaniu tej inwestycji z zewnątrz oraz wymienił jakie prace zostały do tej pory wykonane.

Kolejną informacją były spotkania z mieszkańcami poszczególnych obwodów szkół w związku z zamiarem likwidacji 3 placówek oświatowych w Piasecznie, Wiciejowie oraz Podcierniu. Pan Wójt przypomniał, że w spotkaniach uczestniczyła również pani Prezes Federacji Inicjatyw Oświatowych Alina Kozińska-Bałdyga, która ratuje małe szkoły na terenie całego kraju i wszczepia ducha stowarzyszeniowego, co nie wszyscy odebrali pozytywnie, ale podziękował tym, którzy są obecni i zrozumieli trudną sytuację w jakiej się znajduje obecnie gmina. Pan Wójt zapewnił, że to zrozumienie na pewno przyczyni się do funkcjonowania szkół i nie zahamuje rozwoju gminy.

Kolejnym wydarzeniem były narodziny małej Amelki Boryta z Mieni, pierwszej narodzonej mieszkanki gminy Ceglów w 2012 roku. Wójt wyraził dezaprobatę, że stało się to dopiero 11 stycznia, a nie jak przypuszczał w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia, co świadczy również o niżu demograficznym. Wyraził zadowolenie, że 2 starsze siostry Amelki bardzo pomagają mamie i że wózek, który obiecał na początku roku 2011 trafił w dobre ręce do rodziny, która naprawdę go potrzebowała. Zadeklarował też, że projekt będzie kontynuowany w roku przyszłym i poinformował, że dla starszych siostr Amelki firma TIK-TAC ufundowała dodatkowo sanki.

Pan Wójt dodał, że w okresie międzysesyjnym dużo czasu poświęcił na przygotowywanie analiz związanych z sytuacją w oświacie.

Ad. 5

Przewodnicząca poprosiła Przewodniczących Komisji stałych Rady Gminy o sprawozdanie z prac Komisji w okresie międzysesyjnym.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Pan Mirosław Walas poinformował, że Komisja Rewizyjna spotykała się dwukrotnie 5 i 10 stycznia br. Posiedzenia były związane z sytuacją w oświacie i były to posiedzenia wyjazdowe do poszczególnych placówek. Pan Walas przedstawił dane dotyczące wydatków poszczególnych placówek oświatowych w 2011 roku. Łącznie te wydatki wyniosły 6 205 859 zł. Po tych danych przedstawił jak się prezentuje demografia na terenie naszej gminy od 2004 roku w poszczególnych obwodach, liczbę dzieci w poszczególnych klasach w rozbiciu na szkoły z terenu gminy oraz liczbę etatów obsługujących daną placówkę.

Przewodnicząca podziękowała Panu Walasowi i oddała głos Panu Wąsowskiemu.

Przewodniczący wspólnego posiedzenia wszystkich komisji Rady Gminy Pan Stanisław Wąsowski poinformował, że komisje spotkały się w dniu 12 stycznia. Głównym tematem posiedzenia była reforma oświaty. Poza tym komisje wypracowały wniosek w sprawie podwyższenia opłaty za śmieci, który Przewodniczący odczytał i dodatkowo zaznaczył, że komisje zajęły się również wnioskiem Państwa Smuniewskich o zmianę przeznaczenia działki przeznaczonej w planie zagospodarowania na rezerwę pod cmentarz.

Następnie Przewodnicząca oddała głos Pani Jolancie Leszczyńskiej, która przedstawiła wniosek w sprawie reformy oświaty.

Przewodnicząca Rady Gminy poprosiła o odczytywanie opinii przed podejmowaniem poszczególnych projektów uchwał.

Ad. 6

Przewodnicząca poprosiła o sprawozdanie poszczególnych komisji z wykonania planów pacy za 2011 rok.  
Sprawozdania w załączeniu.

Ad. 7

Przewodnicząca Rady przedstawiła sprawozdanie z pracy Rady Gminy w 2011 roku.  
Sprawozdanie w załączeniu.

Przewodnicząca podziękowała za uczestnictwo w sesjach Panom Wójtom, Panu Arkadiuszowi Czyżewskiemu, który zapewniał opiekę prawną oraz Panom Zatorskim, którzy uczestniczą w obradach z lepszą frekwencją niż niektórzy radni.

Przewodnicząca nadmieniała, że odbyła się również 1 sesja uroczysta, gdzie było zaproszonych więcej gości niż zazwyczaj.

## Po przerwie:

Przewodnicząca Rady oznajmiła że dotarł 1 radny i obecnie na sali znajduje się 14 radnych.

Ad. 8

Pan Wójt przystąpił do przekazania informacji dotyczących pakietu uchwał. Oznajmił, że problem który będzie poruszany na dzisiejszej sesji był już wielokrotnie poruszany na spotkaniach, które odbywały się w obecności nauczycieli, mieszkańców oraz niektórych radnych. Pan Wójt stwierdził, że obecna sytuacja Gminy wymaga podjęcia działań idących w kierunku reformy oświaty, ponieważ poprzednie Rady Gminy, jak i poprzedni Wójtowie pozostawili problem oświaty nieruszony. Stwierdził, że prognozy długoletnie podają w wątpliwość dalsze funkcjonowanie Gminy, jak również inwestycje i teraz jest ostatni moment, aby stowarzyszenia mogły przejąć szkoły, o których mowa i skutecznie nimi zarządzać w sposób finansowo akceptowalny dla Gminy. Oznajmił, że jeżeli Rada Gminy teraz nie podejmie decyzji o likwidacji szkół, to problemy tych szkół jak również problemy całej Gminy nie znikną, a wręcz przeciwnie powiększą się.

Pan Wójt podkreślił, że na rok 2012 Gmina otrzyma 4 300 000 subwencji, a same wynagrodzenia nauczycieli i obsługi to kwota ponad 5 000 000, a z tym wiąże się brak możliwości przeprowadzania bieżących remontów, oraz zabezpieczenia termicznego tych szkół.

Poinformował zgromadzonych, że Gmina nie da rady zarządzać szkołami w takiej formie jak odbywało się to dotychczas. Dodał, że jest na to szansa jeszcze przez rok, natomiast w przyszłym roku nawet stowarzyszenia nie dadzą rady uratować tych szkół, na co jest szansa obecnie.

Pan Wójt stwierdził, że w roku szkolnym 2011 – 2012 w szkołach podstawowych uczy się 381 uczniów, w przyszłym roku będzie to 357 uczniów, a w kolejnym roku już tylko 326 uczniów i każda ta liczba jest to 7910,35 zł dla Gminy. Należy więc się zastanowić skąd Gmina będzie brała środki na inwestycje własne, bądź na wkład własny do zewnętrznych dofinansowań inwestycji. Pan Wójt przedstawił wysokości środków przekazywanych Gminie z budżetu państwa na funkcjonowanie szkół. Jest to odpowiednio: W ZS w Piasecznie 181 000 na klasy 1-3, do tego Gmina musi dołożyć 392 000. W Podcierniu 466 000, do tego Gmina musi dołożyć prawie 500 000, a w Wiciejowie 403 000, do tego Gmina musi dołożyć ponad 500 000, co daje łączną kwotę ponad 1 400 000 zł.

Przedstawił, że średnie wynagrodzenie brutto nauczycieli dyplomowanych, a jest ich w Gminie 29,5 etatu to ok. 5800 zł. Nauczycieli mianowanych jest 28, a ich średnie wynagrodzenie z pochodnymi to 4150 zł, a wynagrodzenie nauczyciela kontraktowego to ok. 3500zł. Jest również pół etatu stażysty.

Pan Wójt poinformował, że subwencja z budżetu państwa wpływa do Gminy dla klas 1-6 i jest to ok. 7900 zł, i tak w Piasecznie do 1 ucznia, a jest ich 23, Gmina dokłada 10 050zł, w Podcierniu jest to kwota 7081zł, a w Wiciejowie 8235 zł.

Stwierdził, że w zdrowo działającym systemie powinno to wyglądać w taki sposób, że wydatki bieżące tj. wynagrodzenia dla personelu, opał, drobne remonty oraz inne wydatki powinny się realizować z kwoty subwencji czyli 7900 zł. Gmina oczywiście powinna pomagać szkołom, jednak powinna to być pomoc związana z inwestycjami i wynosić ok.20 %. Pan Wójt dodał, że jeśli szkoły pozostaną w tym systemie, wyłącza Gminę z wniosku, który został złożony do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, dotyczącego ocieplenia budynków oraz wymiany pieców w niektórych placówkach szkolnych.

Następnie przekazał informacje dotyczące liczby etatów w poszczególnych szkołach i zwrócił szczególną uwagę na fakt, że w szkołach o których mowa uczy się ok. 133 uczniów, z czego

ok. 100 jest z naszej Gminy. Ogólna liczba pracowników w tych 3 szkołach to 45. Dodatkowo obsługują jeszcze 52 przedszkolaków w klasie 0 i przedszkole. W Podcierniu jest to ponad 15 etatów, oraz obsługa 4.5 etatu. W Piasecznie jest prawie 8.5 etatu i z obsługi prawie 3 etaty. W Wiciejowie prawie 13 etatów, oraz obsługi 2,5 etatu. Jeżeli chodzi o liczebność klas to w Piasecznie jest 10 uczniów w klasie 3, 8 w drugiej, 5 w pierwszej, w klasie 0 sześciolatków, którzy wejdą do klasy 1 jest 6. W Podcierniu sześciolatków jest 5. W Wiciejowie dobrze prezentuje się klasa 6 i 1 gdzie jest kilkunastu uczniów, natomiast jeśli chodzi o klasę 0 to do pierwszej klasy wejdzie 5 uczniów.

Wójt przedstawił strukturę wydatków dla poszczególnych szkół. W Piasecznie 81% stanowią wydatki na wynagrodzenia na nauczycieli i obsługę, w Podcierniu jest to 80%, w Wiciejowie jest to 82%. Następnie dodał, że pozostałe procenty stanowią bieżące utrzymanie szkół, a wydatki na oświatę w budżecie Gminy stanowią 50% wszystkich wydatków.

Pan Wójt po raz kolejny dodał, że tylko założenie stowarzyszenia stwarza możliwości uratowania szkół i aby nie bać się pracy społecznej na rzecz szkoły. Oznajmił, że nawet jeżeli te stowarzyszenia nie powstaną to są inne propozycje, które umożliwią utrzymanie szkół blisko miejsca zamieszkania z zachowaniem odpowiedniego poziomu nauczania.

Stwierdził, że zmiany te dają możliwość rozwoju inwestycyjnego Gminy w latach 2012 – 2013.

Następnie przekazał głos p. Zastępcy, który przedstawił sytuację związaną z Wieloletnią Prognozą Finansową.

P. Zastępca Wójta przypomniał, że od roku 2011 z każdą zmianą budżetową uchwała się WPF i wyjaśnił znaczenie wieloletniej prognozy finansowej. Wieloletnią Prognozę Finansową wprowadziła ustawa o finansach publicznych i mówi ona o kontuzji Gminy oraz zakłada plan wydatków w Gminie. Oznajmił, że jednym z ważniejszych artykułów tej ustawy, który dotyczy Gminy jest artykuł 243, a następnie przeczytał ten artykuł oraz przedstawił wzór, który określa w/w artykuł. Następnie dodał, że tym wzorem należy się kierować wyliczając maksymalne stawki zadłużenia. Stwierdził, że nasza Gmina nie jest rozbudowana pod względem inwestycyjnym i żeby były możliwe inwestycje niezbędne jest pożyczanie pieniędzy, a żebyśmy mogli pożyczyć pieniądze na inwestycje niezbędne jest spełnienie reguły, którą określa w/w wzór. Zwrócił uwagę obecnym, że wskaźnik wyliczony na dany rok jest zależny od 3 poprzednich lat i decyzja, która zostanie dzisiaj podjęta, będzie skutkowałą przez najbliższe 3 lata. Nadmienił radnym, że konsekwencje ich dzisiejszej decyzji wiążą się z konsekwencjami w najbliższym budżecie, ponieważ organ nadzorczy odrzuci budżet, jeżeli wszystkie wskaźniki wynikające z ustawy o finansach publicznych nie zostaną spełnione. Pan Zastępca dodał, że celem Gminy jest takie gospodarowanie budżetem, aby lewa strona wzoru była jak najniższa, a prawa jak najwyższa.

Jedyną możliwością ingerowania naszej Gminy w ten wzór po jego analizie, jest zmniejszanie wydatków bieżących, aby uzyskać możliwie jak najwyższą wartość prawej strony wzoru. Do wydatków bieżących zalicza się również wydatki które ponosi Gmina na oświatę.

Pan Zastępca wstępnie podsumowując artykuł 243 oznajmił, że przepisy tego artykułu zaczną obowiązywać od momentu ustanowienia budżetu na rok 2012, a będą one miały wpływ na projekt budżetu na rok 2014 wraz z latami 2011 i 2012. Już na lata 2011, 2012, i 2013 mają być wyliczone przedstawione w uchwale WPF.

Pan Zastępca przytoczył artykuł 242, który daje możliwość pokrywania deficytu, nadwyżką z lat ubiegłych i wolnymi środkami. Stwierdził, że gdy patrzymy na wzór wynikający z artykułu 243 to widzimy, że dla jednostki planującej zaciąganie zobowiązań albo posiadającej

już zobowiązania, do spłaty w 2014 r. nie jest korzystne uchwalanie budżetu z deficytem w sekcji bieżącej, ponieważ średnia arytmetyczna z 3 lat poprzedzających rok budżetowy wyliczana jest bez udziału nadwyżki z lat ubiegłych i wolnych środków. We wzorze znajdują się jedynie dochody ze sprzedaży majątku, które mogą poprawić obliczaną relację, jednak dla wielu jednostek ta poprawa jest niedostępna, bo posiadany majątek jest zbyt skromny.

Pan Zastępca przytoczył również artykuł 89 mówiący o rodzaju zobowiązań, które można zaciągać. Następnie przytoczył kolejny fragment artykułu 242 mówiący o tym, że nie można uchwalić budżetu, gdy planowane wydatki bieżące są wyższe niż planowane dochody bieżące zwiększone o nadwyżkę budżetową z lat ubiegłych i wolnych środków i skwitował stwierdzeniem: „W myśl tego artykułu, nie można zaciągać kredytów na pensje. Takie budżety nie zostaną uchwalone, a chciałbym przypomnieć, że w naszej Gminie taki przypadek już był, gdzie kredyt był zaciągany na pensję oświatową.”

Przedstawił wskaźniki, które wynikają z artykułu 243, są to dane z Regionalnej Izby Obrachunkowej za lata 2007, 2008, 2009. Za rok 2007- 17.7, 2008- 15.7, 2009- 13.3. Zwrócił uwagę na to, że ten wskaźnik systematycznie spada, co oznacza że wydatki bieżące nie rosną proporcjonalnie do dochodów, tylko szybciej. Następnie przedstawił jak ta sytuacja wygląda obecnie. W roku 2011- planowane jest 2.75, 2012- 7.28.

Następnie przedstawił 3 propozycje Wieloletniej Prognozy Finansowej. Pierwsza dotyczyła sytuacji, w której szkoły pozostaną w takiej formie jak funkcjonują obecnie. Wizja ta przedstawia szkoły, na których są maksymalnie ograniczone wydatki. Wiąże się to z tym, że są określone wydatki na materiały dydaktyczne oraz infrastrukturę.

Pan zastępca przedstawił wykres, który mówi że „Słupek mówiący o maksymalnym wskaźniku, musi mieć większą wartość procentową niż słupek mówiący o relacji planowanej, łącznej kwoty spłaty zobowiązań do dochodów. Jeżeli ten warunek nie zostaje spełniony, oznacza to, że Gmina w myśl obowiązującej ustawy, nie ma możliwości spłacania kredytów.” Druga propozycja dotyczyła sytuacji, w której wydatki bieżące zostają pomniejszone o 900 000 zł. W momencie, gdy do wzoru podstawimy wartość wydatków bieżących mniejszą o 900 000 niż jest to obecnie, wskaźnik nadal wychodzi na nie w roku 2014. Możliwe zadłużenie wynosi 5.56, a wskaźnik wychodzi 5.58. Można sprzedać majątek Gminy i wówczas będzie korzystniejsza sytuacja, jednak jedynym wartościowym majątkiem Gminy są szkoły oraz Urząd Gminy, a nikt nie chce aby szkoły były sprzedawane.

Trzecia prezentacja dotyczyła sytuacji, w której wydatki bieżące pomniejszone są o 1 000 000 zł w roku 2013. Wydatki w tych prezentacjach są pomniejszane w roku 2013, ponieważ rok 2012 należy dokończyć w takiej formie jak istnieje obecnie. Pomniejszając wydatki bieżące o 1 000 000 zł, dopiero udaje się otrzymać wyniki na tak. Dopiero wówczas perspektywy pozyskania środków są do zrealizowania. Wójt rozpoczyna więc reformę oświaty, ponieważ Wójt odpowiada za budżet tej Gminy oraz za jej rozwój.

Pan Zastępca przestrzegł przed myśleniem typu „a może się uda”, ponieważ system prawny w kraju jest bardzo twórczy i większość zadań, które wynikają z obowiązków rządowych, Unii Europejskiej, czy innych przepisów, łatwo są zrzucane na samorządy gminne.

Pan Zastępca wspominał również o Ustawie o utrzymaniu porządku i czystości w Gminach, która będzie wiązała się z dodatkowymi kosztami dla Gmin, a następnie przedstawił szacunkowy koszt wprowadzenia tej reformy w życie. Oznajmił, że kwoty które poda należy przemnożyć przez 0.65, ponieważ należy to traktować jako wskaźnik proporcjonalny. Sam rynek warty jest ok. 1 500 000 zł, do tego trzeba będzie doliczyć koszty punktów zbierania

selektywnego, koszt ok. 1000 000 zł, oraz edukacja, którą trzeba będzie spełniać to koszt ok. 50 000 – 100 000 zł. Więc koszt tej reformy na 1 mieszkańca, wliczając w to również pensje pracowników administracyjnych wyniesie ok. 150 – 200 zł rocznie. Czyli 4 osobowa rodzina zapłaci rocznie od 600 do 800 zł. Jeżeli wówczas będzie propozycja, żeby część tych kosztów pokryć z budżetu Gminy, to te koszty również będą wydatkami bieżącymi, a Gmina nie będzie posiadała funduszy na takie cele jeżeli nie zostanie przeprowadzona reforma oświaty.

Pan Dariusz Uchman następnie przytoczył artykuł zamieszczony w Rzeczpospolitej dotyczący resortu finansów i ograniczenia deficytu budżetowego samorządów. Następnie wyraził zadowolenie, że mógł tę analizę przedstawić szerszemu gronu i skwitował, że Gmina to nie są pracownicy urzędu i Wójt, lecz Gmina to są przede wszystkim mieszkańcy. Stwierdził, że decyzje, które zapadają na tej sali, mają coraz większe znaczenie dla wszystkich mieszkańców. Zastępca odpowiedział na zarzut, który jak stwierdził często pada pod jego adresem: „chcecie reformować oświatę, a zobaczcie jak wygląda gimnazjum”. Zastępca odpowiedział, że zdaje sobie sprawę o konieczności wybudowania drugiego wejścia, wybudowanie mniejszych klas, zważywszy na coraz mniejszą liczbę uczniów i dodał, że aby to zrealizować niezbędne są środki. Dodał również, że uszanuje każdą decyzję Rady, a analizę tą przedstawił teraz, aby nie było sytuacji w której ktoś mu zarzuci, że: „teraz się mądrzysz a w 2009 r. sam podniosłeś rękę za tym żeby nauczyciele zarabiali więcej”. Zastępca skwitował: „Zrobiłbym to i dzisiaj, bo wtedy nikt nie mówił jakie skutki finansowe rodzi to dla Gminy w perspektywie przyszłości. Ja uważam, że nauczyciele to powinna być grupa, która zarabia najlepiej w społeczeństwie dlatego, że ona kształci przyszłych prawników, lekarzy, intelektualistów. Ona kształci tych, którzy będą płacili podatki, a im będą mądrzejsi, tym będą płacili wyższe podatki, im wyższe te podatki będą, tym wyższe my będziemy mieli dochody.”

„Ostatnio miałem przykrą sytuację jak Zastępca. Była podjęta decyzja, co prawda nie przeze mnie, ale mnie się za nią dostało, więc głupio zacząłem się tłumaczyć, że to nie moja decyzja i nawet nie wiem o co chodzi, więc ktoś powiedział mi coś takiego: A kto powiedział Panu że rządzenie jest łatwe?”

**Pan Wójt** podziękował Zastępcy za przybliżenie prognozy finansowej i wyraził nadzieje, że po tej analizie lepiej została zrozumiana waga podejmowanych uchwał. Wygłosił opinie, że dzisiaj będzie podejmowana decyzja o przyszłych inwestycjach w Gminie oraz że te inwestycje są niezbędne dla rozwoju Gminy. Inwestycje są w stanie przyciągnąć mieszkańców jak ma to miejsce np. w Gminie Mrozy, w której to reforma oświaty została przeprowadzona 12 lat temu, a tym samym pojawia się szansa na większą liczbę dzieci w Gminie. Droga, którą chce iść część radnych, czyli pozostawienie oświaty w takiej formie jak funkcjonuje obecnie, prowadzi do tego, że w szkołach niedługo pozostaną sami nauczyciele, ponieważ dzieci stale ubywa. Ponownie Wójt zaapelował do radnych o przemyślenie całej sprawy i stwierdził, że projekt budżetu z założeniem że oświata nie zostanie ruszona, nie będzie posiadał żadnych inwestycji, ponieważ Gminy nie będzie stać na te inwestycje. Wójt przypomniał jakie wnioski zostały złożone.

- Został złożony wniosek z RPO działanie 2.1 projekt: e - Ceglów: kompleksowa informatyzacja instytucji publicznych, oraz tworzenie społeczeństwa informacyjnego w Gminie Ceglów. Jest informacja, że przeszedł ocenę formalną pozytywnie i czeka na ocenę merytoryczną. Wartość projektu to 1 300 000 zł (2.24.53) przy 15% wkładzie własnym. Można zrezygnować z tej inwestycji, jednak jest to inwestycja, która nam poprawia wskaźniki. Po zlikwidowaniu ZGK spowodowaliśmy, że PROW dla Gminy nie jest 75 % kwoty netto, a 75% kwoty brutto. „Czasami warto Wójtowi zaufać podejmując uchwałę w

sprawie likwidacji ZGK i o takie zaufanie proszę przy podejmowaniu tych 3 uchwał, bo wszystkie szkoły traktuję na równi”.

Wójt przedstawił wykres mówiący o procentowym podziale wydatków bieżących Gminy na rok 2011:

3,52% - drogi  
13,41% – administracja publiczna  
2,07% – rolnictwo, łowiectwo  
4,45% – gospodarka komunalna i ochrona środowiska  
3,05% – kultura i ochrona dziedzictwa narodowego  
5,94% – gospodarka komunalna  
16% – pozostałe wydatki nie przekraczające 2%  
51,48% - oświata

Pan Wójt zwrócił się do radnych, że to oni decydują czy lata po 2013 pozostają latami, w których wydatki bieżące będą kumulowane i prawdopodobnie oświata pochłonie dodatkowe 10% wydatków bieżących. Oznajmił, że te 3 uchwały nie są o likwidacji szkół, tylko o zamiarze likwidacji szkół i muszą być podjęte żeby były wyraźnym sygnałem dla dyrektorów, żeby założyli stowarzyszenia. Można jeszcze zrezygnować z dziś podjętych uchwał w ciągu 3 miesięcy, jednak brak podjęcia tych uchwał spowoduje marazm i wegetowanie Gminy.

- Kolejny wniosek to POKL - „Szkoła na tak”. Na kwotę 1 670 000 zł, jeżeli przejdzie on pozytywnie ocenę merytoryczną to wkład własny wynosi zaledwie 3%.

- POKL, dwa drobne projekty: „Kuchnia wczoraj i dziś” jest w 100% finansowany z zewnątrz, ale żeby móc go zrealizować Gmina musi wyłożyć pieniądze, aby projekt mógł być zrefinansowany. „Na mnie możesz liczyć”, to projekt skierowany głównie do strażaków i do osób, które chcą zająć się ratownictwem. To są projekty na kwotę 30 – 40 tys. zł.

- „Moje przyjazne przedszkole” o wartości 276 000 zł, a wkład własny jedynie 1,5%.

Do projektów twardych należą:

- modernizacja domu ludowego w Kiczkach o wartości 422 000 zł. przy finansowaniu 75 %

- budynek przy rondzie o wartości 183 000 zł. o podobnym finansowaniu.

To, o czym mówił zastępca spowoduje, że nie będzie możliwe zaciągnięcie kredytu na sfinansowanie kluczowego wniosku o wartości 5 158 000 zł. W ramach programu PROW jest plan rozbudowy oczyszczalni ścieków, aby ją przekserować z mniej korzystnej pożyczki z funduszu, na bardziej korzystne finansowanie, docelowo w 75%, budowę kanalizacji na ulicy Mickiewicza, na zakup wozu ascenizacyjnego i wodociąg w Wólce Wiciejowskiej. Te projekty zostały złożone, bo na to Gmina posiadała aktualne pozwolenie na budowę.

- Został złożony projekt do PROW-u dotyczący targowiska na kwotę 1 286 000 zł. również przy finansowaniu 75%. oraz wniosek na odnawialne źródła energii.

Jest również szansa którą przy obecnym kryzysie warto wykorzystać, a jeżeli nie wykorzystamy jej teraz, to następna taka szansa pojawi się w latach 2014 – 2020, gdy będą na to odpowiednie środki, czyli projekt na dofinansowanie z Agencji Nieruchomości Rolnych sieci kanalizacyjnej. Decyzja która dzisiaj zapadnie może oznaczać że nie będziemy mogli zaciągnąć pożyczki nawet na wkład własny. Wyzbywając się 840 000 zł., które wstępnie ANR zapewniła Gminie. Wójt stwierdził że każda zmiana rodzi opór i że być może postąpił zbyt łagodnie przygotowując się do tej reformy. Mógł postąpić tak jak Wójt Gminy Mrozy, Pan Jaszczuk, czyli powiedzieć, że likwiduje i przenieść do Ceglowa, zmieścimy się. Mamy przeprowadzone analizy, z których wynika że z tych 133 dzieciaków, tak naprawdę jest 100 z



naszej Gminy, którym musimy zapewnić obowiązek oświatowy. Liczyliśmy to wszystko i w Cegłowie nie powstała by nawet 1 klasa więcej. Ja sam jestem ze wsi i wiem, że szkoła na wsi jest potrzebna i dlatego proponuję ten wariant kompromisowy. Wójtowie w Gminie tak często się zmieniali, bo brakowało inwestycji w Gminie, a dzisiejsze głosowanie zdecyduje o tym w jakim kierunku rozwojowym podąża nasza Gmina. Nie należy bać się reform. Reformy boją, ale w konsekwencji przyniosą nam olbrzymie korzyści i nastąpi skok cywilizacyjny. Nie może być tak, że są klasy 5 osobowe, a takie będą coraz częściej. Myślę, że za 2 lata rzadko będzie można spotkać klasę 10 osobową w mniejszych szkołach. W naszej Gminie aby klasa się finansowała i ewentualnie byłoby 20% dodatku z Gminy musi mieć ok. 23 – 25 osób, a tego nie osiągniemy w perspektywie do 2019 r.

Głos zabrał pan Zastępca: Zastępca powrócił jeszcze do wzoru, o którym wcześniej mówił i skomentował słowa krytyki padające pod adresem Gminy o zamknięciu ZGK. Stwierdził, że przez to, że ZGK został wcielony do budżetu to wzrosło o 640 000 w 2012 r. a tym samym zmniejszył lewą stronę nierówności.

Pani Przewodnicząca podziękowała Panom Wójtom za przedstawienie aktualnej sytuacji. Podziękowała Panu Zastępcy za lekcję ekonomii wyłożoną prostym językiem, po czym ogłosiła 5 minut przerwy.

#### **Po przerwie:**

Pani przewodnicząca zapytała po przerwie czy wszyscy, którzy chcą zabrać głos wpisali swoje nazwisko. Nikt więcej się nie zgłosił i poprosiła zgromadzonych o ład, porządek i ciszę, tak żeby wypowiedzi były zrozumiałe, po czym oddała głos p. Zygmuntowi Borucie, Dyrektorowi Szkoły w Wiciejowie.

P. Zygmunt Boruta: „ W ubiegłym tygodniu na wspólnym posiedzeniu komisji jeden z panów radnych roztaczał przede mną korzyści jakie przyniesie położenie Wiciejowa w pobliżu Mińska Mazowieckiego. Ja również się z tym zgadzam, więc mam pytanie, dlaczego ten pan radny nie chce mi dać szansy żebym mógł te korzyści zdobyć, żebyśmy mogli czerpać te korzyści i żebyśmy mogli przyciągnąć tych ludzi. My chcemy tylko jednego roku, który nam by pozwolił to zrobić. Chcemy założyć stowarzyszenie, chcemy poprowadzić szkołę, ale nie w tym roku, tylko w przyszłym, dlatego że prowadzenie szkoły przez stowarzyszenie nie jest takie proste jak prowadzenie przedszkola, wiem o czy mówię bo prowadzę przedszkole prowadzone przez stowarzyszenie. My chcemy szansę. Mińsk Mazowiecki rozbudowuje się w stronę Wiciejowa, czyli jest szansa, że ktoś może się tam budować. My musimy się nauczyć jak prowadzić szkołę przez stowarzyszenie i to stowarzyszenie musi być założone przez rodziców i nauczycieli, bo tylko wtedy będzie miało szansę działania. Czy my naprawdę prosimy o tak wiele? Również jeden z panów Radnych powiedział, że do naszej szkoły chodzą również uczniowie z Gminy Mińsk i że za nimi idzie subwencja, ale Gmina do tego dopłaca. Ale proszę państwa doszłoby do paradoksu, że im więcej mamy dzieci z gminy Mińsk, to tym więcej Gmina do tego dopłaca, ale to jest nieprawda. Ponieważ owszem przyciągamy ludzi z Gminy Mińsk i jesteśmy z tego dumni, ale wtedy koszty wychowania jednego ucznia zmniejszają się, dlatego jest to korzystne. Na koniec mam jeszcze jedną wiadomość, która jest dla nas dumą, bo jako pierwsze dziecko w Gminie Cegłów urodziła się Amelia Boruta z Mieni i jak wiadomo jest to obwód Publicznej Szkoły Podstawowej w Wiciejowie. Jest to myślę dobry prognostyk dla naszej szkoły, a dla radnych sygnał żeby nie zamykać temu dziecku szkoły, szczególnie szkoły, która obchodzi w tym roku 100 lecie.

Pani przewodnicząca udzieliła głosu p. Jadwidze Rybińskiej, Dyrektor Zespołu Szkolnego w Piasecznie.

P. Jadwiga Rybińska: Ja sobie wynotowałam szanowna Rado i Wójtowie, parę problemów które chciałabym Państwu zasygnalizować przed podjęciem jakichkolwiek decyzji. I tak, jako pierwszy problem jaki pojawia się to zasadność istnienia placówek oświatowych w małych wsiach, gdzie te dzieci małe w wieku od 3 do 10 lat dostają fachową opiekę, wiedzę, rozwój i wychowanie, a przede wszystkim wsparcie dla rodziny, bo to wiąże się z kolejnymi zebraniem i to rodzice mogą potwierdzić. Rodzina jest tą ostoją polskości i wychowania, więc dla niej robimy dużo, bo później ona staje się beneficjentem GOPS-u, policji i innych służb, które w Polsce też działają. W latach 50 było tak, że władze w Polsce zamykały seminaria, a w tym momencie jest skierowana walka na szkoły i nauczycieli, którzy jak się okazuje zarabiają za dużo, w rezultacie są głównymi winnymi kryzysu w Państwie i nauczyciele przejadają budżety gminne. Dlaczego inni nie zainteresują się tym, że do gmin nie spływają realne środki, które powinny te szkoły wesprzeć. Tym bardziej, że są to szkoły z tradycjami, które istniały wtedy, gdy były zabory, kiedy były wojny, a teraz w czasie pokoju coś takiego chce im się zafundować. Jest w Polsce robionych dużo niszczących reform i w naszej oświacie też. 1999 r. zafundował nam Gimnazjum, później niezadowolone wynikające z tego, a później jest odwracanie sytuacji i powracanie do czegoś co znowu się nazywa reformą. Przerost biurokracji w naszym Państwie, wysoko, jest dużo za duży, to są w setkach tysięcy osób, które zatrudnione w ostatnich czasach były. Rodzice nasi zgłosili ten problem do Komisji Oświaty w Sejmie do p. Posła Zbigniewa Włodkowskiego, właśnie braku środków na tej głębokiej wsi.

Teraz wracając do naszego Zespołu. Zespół Szkolny w Piasecznie ma tych 23 uczniów, rzeczywiście w szkole, ale w przedszkolu ma 30 przedszkolaków. Już od 30 stycznia będziemy mieli o 2 uczniów więcej i jednego wychowanka w przedszkolu, bo przeprowadziła się do naszej Gminy rodzina i 3 dzieci przyjdzie do nas. W naszym zespole struktura zatrudnienia wygląda tak, że mamy na stanie 5,66 nauczyciela w etatach w przeliczeniu, co rzeczywiście jest 7 osobowo, natomiast obsługi to jest 2,75 etatu, a w osobach to rzeczywiście 3 ludzi. W naszej strukturze można jeszcze wyodrębnić przedszkole i stołówkę, które w całości mają oddzielne paragrafy i rozdzielone finansowanie. Dzięki temu mogłam rozliczyć koszty tego wszystkiego i za chwilę to państwu przybliżę. Z naszej opieki korzystają dzieci z 3 i częściowo z Kiczek, więc także z 4 miejscowości na południu Gminy. Są to małe dzieci, od 3 do 10 lat. W tym obiekcie, w którym jesteśmy, od 1992 r. na zewnątrz nie było robione nic, chociaż różne projekty były robione, a to jest budynek Urzędu Gminy, więc trudno żeby z naszego małego budżetu 600 000 zł. jeszcze wydobyć środki na docieplenie na przykład budynku. Robimy co możemy. Państwo przyjeżdżali do nas z różnych komisji, tam wpisaliśmy te rzeczy, które przez ten czas były robione i ten obiekt piękniał. Ja przywiozłam tu dzisiaj ze sobą 10 albumów, gdzie można zobaczyć jak wyglądało na początku w 1992 r. a jak wygląda obecnie, do czego my doszliśmy i wcale nie mówimy, że jest nam tak źle, bo w którymś momencie ja też natrafiłam w książce na taką dygresję na temat nauczycieli, gdzie było powiedziane co jest najważniejsze w szkole i było powiedziane tak: na pierwszym miejscu dobry nauczyciel, na drugim dobry nauczyciel i na trzecim dobry nauczyciel. Więc czasami z tymi rzeczami które są, a będzie on rzeczywiście godnie opłacony i wykształcony, to może działać bardzo dużo. Nie możemy powiedzieć, że dzieci z naszych terenów jakoś odstają, bo one też kończą studia i zajmują ważne funkcje w różnych miejscach, także te fundamenty chyba dostały dobre. Nasz Zespół daje opiekę, naukę, zabawę, bezpieczny pobyt, co zauważają rodzice i wyżywienie dla całości tej społeczności, ponad 50 osób, od 5 do 9 godzin dziennie, w zależności czy dziecko jest w szkole czy w przedszkolu. Codziennie w naszym obiekcie spotyka się ponad 50 wychowanków i 8 lub 10 pracowników. Roczny nasz

budżet faktyczny, wynosi 570 481,43 zł. Pozwoliłam sobie na taką dygresję, nie żeby Państwu podważać to co jest zrobione, bo to na pewno jest potrzebne tak samo, ale porównałam to do Orlika, który kosztuje 1 200 000 zł. czy coś koło tego. Nasz budżet, który mamy przy zestawieniu z tym obiektem, daje nam funkcjonowanie na 2 lata i jeszcze trochę. I tak jak powiedziałam, dziennie u nas korzysta tyle osób i każdy ma naprawdę dużo pracy i nie to, że moi pracownicy leniuchują czy coś w tym rodzaju. Placówka nasza jest położona w centrum Gminy w części południowej. Łatwy mamy dojazd z różnych stron. I teraz nasz wkład w ocieplenie zaczął się od wykupienia audytu energetycznego, który w naszym budżecie jest uwzględniony i wynosi 3600 zł. I myślę, że w efekcie gdyby ta inwestycja o której Wójt mówił była zrealizowana to dałaby oszczędności w zużyciu paliwa i w kosztach utrzymania budynku. Z naszym Zespołem są bardzo związani rodzice. Jest to organizm, który musi istnieć w całości, bo wtedy ma rację bytu, bo szkoła dostaje subwencję i jest to w tej chwili 200 000 zł, ja nie przeliczałam jeszcze co by było w 2012 r., bo wszystko jest jeszcze pod znakiem zapytania i zależy od Państwa decyzji. Natomiast wiem, że w chwili obecnej w 2011 r. na te 570 000 zł. 200 000 zł dostaliśmy dotacji i ta dotacja dotyczyła szkoły. Jeśli sam budżet szkoły po rozliczeniu wynosi 320 113 zł. po odliczeniu tej subwencji zostaje nam 119 600 zł. i tu korzystamy z pomocy Urzędu Gminy. I teraz te pieniądze rozłożone tylko na ucznia szkolnego, dają nam to, że Urząd Gminy tak realnie dopłacił nam w 2011 r. 4429, 72 zł, miesięcznie 369,14 zł. a łącznie z kosztami stołówki, bo też się pokusiłam, żeby rozliczyć stołówkę, bo cała szkoła i całe przedszkole korzysta i to jest bardzo ważne i rodzice to też podkreślają, a mamy to od czasu gdy przyjechała do nas trójka ministerialna jeszcze z czasów p. Giertycha i wszyscy korzystają, więc uważam że zasadne jest doliczyć do kosztów szkolniaka jeszcze koszt stołówki, bo on również korzysta, jak przedszkolak i żeby nie zwiększać kosztów przedszkolaka i po dołożeniu kosztów stołówki, wtedy realnie uczeń nasz przez Urząd Gminy jest finansowany w kwocie 5311,37 zł. Z tym też rozdziałem udało mi się rozliczyć ile kosztuje nasz wychowanek ten, który jest i w szkole i w przedszkolu i rzeczywiście bez odliczania subwencji to jest ponad 10 000 zł. ale jeśli teraz my jesteśmy wspólnie i większą część kosztów przejmuje szkoła, a wszystkie koszty na utrzymanie naszego obiektu wynoszą łącznie 57 316 zł. to przedszkolak w 2011 r. kosztuje 7538,95 zł. ale gdyby okazało się, że nie ma tej szkoły, nie ma dotacji, a zadaniem gminnym jest prowadzenie przedszkola, to on by kosztował rzeczywiście ponad 10 000 zł. Więc my jako wspólny organizm mamy rację bytu. Chciałam to zauważyć i podkreślić, w naszym zespole uważam, że bardzo duże wsparcie otrzymujemy od rodziców. W postaci zakupu nagród, zakupionego sprzętu, poprzez pomoc w organizacji uroczystości mniejszych i większych, wsparcie finansowe przy prowadzeniu kroniki zdjęciowej, gdzie dokumentujemy ten nasz rozwój, postęp i jednocześnie potrzebę współdziałania, bo nasi ludzie wtedy spotykają się, potrafią rozmawiać. Po pracy mają jeszcze wspólne spotkanie z dziećmi, któremu nie zrobiły w tym czasie np. sałatki, surówki, czy wypieki mogą z tego skorzystać. Poza tym w kronice złota księga czynów rodziców. W szkole już w tym momencie mamy ok. 1400 wpisów gdzie jest ten udział zaakcentowany. Chciałam też dopowiedzieć jeszcze, że w naszej Gminie ubyłoby jak gdyby 150 uczniów, ten stan nie dotyczy naszego zespołu, bo mu od lat już kilku mamy ponad 56 wychowanków, czy ponad 50. W zależności od rocznika, a najslabszym rocznikiem, jak tu już p. radny Walas przedstawił był rocznik 2004 i mamy w tym roku 5 osobową klasę, za chwilę będzie 6 osobowa. W naszej sytuacji odjęcie szkoły od przedszkola to jest jakby amputacja czegoś, tak się zastanawiamy czy nie lepsze by było unicestwienie wszystkiego i ewentualne sprzedanie. W chwili obecnej skuteczną politykę jak już p. Alina nam zasygnalizowała państwo nasze prowadzi żeby skłócać ludzi na dole i to się widzi i jest to zauważalne gołym okiem, ale to chyba nie w tę stronę należy iść, bo jednak Polacy czasie pokoju powinni współpracować ze sobą i coś mądrego wypracowywać i iść ku rozwojowi. Z prasy, którą w sobotę przeglądałam, wynotowałam sobie informację o likwidacji szkół w

statystyce: w roku szkolnym 2006/2007 zlikwidowano 653 szkoły, 2007/2008 zlikwidowano 599 szkół, 2008/2009 zlikwidowano 587, 2009/2010 zlikwidowano 540 szkół, 2010/2011 zlikwidowano 486 szkół. W tym roku jest znak zapytania 300, ale to się okaże we wrześniu jaka będzie statystyka. W sumie daje to 2865 szkół zlikwidowanych na terenie Polski. Ja to nazywam podstępny strzał w tył głowy polskiej inteligencji na wsi. To jest moje określenie. Skutecznie w ciągu 5 lat zlikwidowano 2865 szkół, biorąc naszą szkołę jako przykład, gdzie mamy 10 pracowników to daje liczbę 28650 stanowisk w tych placówkach, z czego gdyby 70% byli to nauczyciele to ponad 20000 to są ludzie, którzy są ewentualnie skazani na pracę w stowarzyszeniu, a perspektywa pracy w stowarzyszeniu została nam przedstawiona właśnie wtedy bardzo szeroko, gdzie max jaki mogą osiągnąć tam nauczyciele to 1800 zł brutto. Netto to jest mniej nawet niż 1100, gdzie niejednokrotnie byłoby to źródło utrzymania całej rodziny, więc wtedy nauczyciel staje się tym, który powinien się zgłosić do GOPS-u, bo tam netto na osobę to 351 zł. Czy to jest taki dobrobyt, która miała zapewnić nam Unia Europejska i czy lata poświęceń, wyrzeczeń i największej ofiary z życia wielu Polaków w Polsce łącznie z różnymi przejściami przez dziesiątki lat. Ja chciałam Państwu przedstawić jeszcze taki króciutki cytat z takiej książki, która była poświęcona Prymasowi Tysiąclecia. Wynotowałam jak wyglądało seminarium, w którym on zaczynał naukę w 1920 r.: „Warunki w seminarium były nad wyraz skromne, żeby nie powiedzieć biedne. Po niedawno zakończonej wojnie wszystkiego brakowało: żywności, środków sanitarnych, ubrań, a także podręczników. Budynek seminaryjny był niedograny, w pokojach zimno, w łóżkach brakowało sienników. Wielu zapadało z niedożywienia na różne choroby. Niektórzy mdleli podczas zajęć. Zdarzały się nawet przypadki, że klerycy umierali z wycieńczenia.”

A teraz jaki kierunek w Polsce jest wytyczony. Nowoczesna walka z inteligencją czy ma obrać właśnie taki kierunek, degradacji ekonomicznej, bo przed chwilą Wójt powiedział, że jakaś woźna mogłaby zrobić zestawienie śmieciowe i mogłaby dostać za to 1000 zł., a ten nauczyciel niewiele więcej, to porównanie jest właśnie kwotowe i będzie degradacja ekonomiczna, bo taki nauczyciel nie kupi książki, nie pójdzie do kina i psychologiczna, bo ja widzę jak ludzie się już teraz czują, jak mają taką perspektywę, że nic nie będzie, a rodzice na przykład mówią, że będą musieli zwolnić się z pracy żeby wozić dziecko, gdyby były gdzieś tam szkoły. Chciałam zasygnalizować jeszcze jeden problem, że jeśli by należało pomyśleć o jakichś oszczędnościach, i widząc przy naszych nauczycielach, że mamy bardziej komfortowe warunki, że mamy mniejszą grupę, mniej zeszytów do sprawdzania, mniej klasówek, w przedszkolu tego nie ma ale jest inny rodzaj pracy, kiedy w oczach trzeba mieć ten program co zrobić z danym dzieckiem, żeby mu pomóc w tym rozwoju, a papierologii nam przybywa, bo musimy liczyć godziny na przykład. Kiedyś było tak prosto, bo opłata stała była za miesiąc, a teraz musimy w każdym dniu policzyć godziny, zliczyć, potem przeliczyć, kto ma ulgi, kto nie. To wszystko zabiera cenny czas, który można by przeznaczyć dla ucznia. Nasza uwaga, że można by było jeszcze pomyśleć o czymś takim, tylko nie wiem jak to z kartą by grało, że w naszych szkołach, jeśli mamy poniżej 13 uczniów w klasach, a reforma zakładała 26 uczniów jako liczbę optymalną, przy 13 osobowych klasach gdyby nam wprowadzić  $\frac{3}{4}$  pensji zasadniczej a nie całą tak jak ma szkoła w Cegłowie, czy to by było do przebrnięcia, ale myślę, że to by skutkowało na realne oszczędności. Nasi rodzice psychicznie mocno to przeżywają, gdyby doszło do tego, że na tej głębokiej wsi miałyby nie być niczego. Smutno by było.

P. Przewodnicząca oddała głos p. Wójtowi.

P. Wójt co do wypowiedzi Dyrektora Zygmunta Boruty stwierdził, że rodzice z Wiciejowa znali liczebność klas już wcześniej, więc widmo likwidacji bądź przekazania stowarzyszeniu było, a trzeba przejąć ten system realny do liczebności klas. Dodał, że trzymaliśmy szkołę,

aby zachęcić mińszczan do oddawania dzieci do tej placówki, ale niestety małe klasy jednak ich nie przyciągnęły. Wydajemy na tą szkołę prawie milion, a w klasie 1 jest dwoje dzieci spoza naszej gminy, w kl. 2 – 1 dziecko, w 3 – brak, w 4- 1 dziecko, w 5 – 3 dzieci i w 6 jedno dziecko. Mimo tego, że trwaliśmy w systemie Szkoły Publicznej, bezpiecznej o niskiej liczebności klas to jednak to nie przyciągnęło dzieciaków. Trudno jest zrobić coś więcej, żeby to się zmieniło. Szkoła żeby przetrwać w dłuższej perspektywie to musi być szkołą stowarzyszeniową.

Co do wypowiedzi Pani Dyrektor Jadwigi Rybińskiej to koszt Orlika zamknął się kwotą 971 tys. zł, z czego 47% otrzymaliśmy z Ministerstwa Sportu i 33 % otrzymaliśmy z budżetu Województwa Mazowieckiego. Ogólne dofinansowanie to kwota 773 tys. zł. Jest to już rozliczone, więc za to, co dokładamy do szkoły w Piasecznie to moglibyśmy zbudować 2 Orliki.

Ocieplenie tak, można zrealizować i pod tym Pan Wójt podpisze się obiema rękami, ale tylko wtedy, gdy będziemy mogli obniżyć wydatki bieżące. Projekt, który został złożony do NFOŚiGW tj. 60% pożyczka niskooprocentowana, 30% dotacja i 10% wkładu własnego udokumentowanego w latach wcześniejszych. Możemy to zrobić, ale musimy zrestrukturyzować oświatę. Stowarzyszenie pozwala nam na ścięcie wydatków w latach przyszłych podkładając pod to prognozę wydatkową. Pozostawienie szkół w takim systemie oznacza, że nawet gdyby 15 radnych chciało i Wójt by chciał to prognoza powie nam nie. Budżet tego nie przyjmie, pożyczki w WFOŚ nam nie przyznają, bo do tego jest potrzebna pozytywna opinia RIO. Wójt dodał, że pomysł na stowarzyszenia to jest rozwiązanie, bo wyjście z karty nauczyciela oznacza obniżenie kosztów. Od 89 roku istnieje stowarzyszenie w Dłużewie i oni utrzymują jeszcze większą szkołę niż ta w Piasecznie, są tam klasy 1-6, jest zerówka i przedszkole 23 osoby chodzą do klas 1-6 i ich budżet to nie 550 tys. czy 700 tys., a 200 tys. zł, a ich wyniki w egzaminie klas 6 w ostatnich latach to 1 miejsce w powiecie, a w tym roku są na 10 miejscu. My przeznaczając miliony na oświatę jesteśmy daleko w tyle. Dodał, że to jest odniesienie do tych, którzy twierdzą, że stowarzyszenie to niższy poziom nauczania, ponieważ przykład Dłużewa świadczy o tym, że niekoniecznie. Pani Rybińska stwierdziła, że nauczyciel będzie zarabiał 1000 zł. Spójrzmy na to inaczej. Może zarabiać 20 zł. na godzinę, może przyjeżdżać i dorabiać. Taki jest świat, takie jest życie. W tej chwili idzie to w tym kierunku, że jest to kontrakt, zlecenie, umowa, a tych etatów ubywa.

Pani Renata Gałązka obwód szkoły w Podcierniu, rodzic.

Szanowni Państwo porównywalicie waszą gminę do gminy Mrozy. Różnice są kolosalne. Jestem mieszkanką gminy Ceglów od niedawna, ale jestem bardzo zadowolona ze szkoły w Podcierniu. Jestem pracownikiem sanepidu i ta szkoła spełnia wszystkie wymogi sanitarno-higieniczne. Nie potrzebuje żadnych remontów dzięki Pani Dyrektor, która bardzo się starała, żeby dzieciom nic nie brakowało i miały one zapewnione jak najlepsze warunki. Nasz Wójt powinien być dumny, że ta szkoła jako 1 z czterech w całym powiecie jest przystosowana już teraz do przyjścia 6-latków. Są spełnione wszystkie wymagania Ministra Edukacji Narodowej. Mam jeszcze jedną córeczkę, którą chciałabym posłać do tej szkoły, bo wiem, że tutaj będzie miała warunki i nie będzie musiała się tłoczyć jako sześciolatek w przepełnionej szkole, gdzie chodzi bardzo dużo dzieci, bo wiem, że ona wtedy by się nie znalazła tak jak inne dzieci i trudno by było rodzicom mając taką szkołę przystosowaną do wszystkiego pogodzić się z myślą o likwidacji. My chcemy zostawić tą szkołę, ale zgadzam się z Panem Dyrektorem z Wiciejowa, że potrzebujemy ten rok na przygotowanie. My dowiedzieliśmy się o likwidacji po feriach świątecznych. Mamy 3 miesiące na zorientowanie się jakie projekty dla szkół możemy pozyskać, jakie są akty prawne żebyśmy wyszli jak najlepiej z tego i chcemy prosić rodziców, żeby zostawili dzieci w tej szkole a nie wysyłali do innych gmin.

Rozmawiałam z innymi rodzicami i jeżeli to będzie szkoła stowarzyszeniowa to będą oddawać dzieci do szkoły w Jeruzalu i w Cegłowie. W tym momencie Wójt Gminy Mrozy zaciera ręce, bo ma szkołę i dostanie jeszcze więcej aby rozwijać dalej tą szkołę. My chcemy prowadzić tą szkołę, ale nie mamy na to czasu. Wójt na spotkaniu mówił o ocieplaniu budynku i o Orliku. Tylko czy ten Orlik będzie w pełni wykorzystany. Po co nam obiekt, który będzie wykorzystany 3 godziny dziennie a potem będzie pusty. Trzeba do tego osobę, która się tym zajmie, bo trzeba zatrudnić kogoś, kto będzie nadzorował to. Nie wiadomo czy stowarzyszenie da radę utrzymać ten obiekt. Może koszty tego Orlika należy włożyć w koszty utrzymania tych szkół? Jeśli część dzieci odejdzie do innej szkoły i innej gminy to ten obiekt nie będzie wykorzystany. Jest tu duży nacisk na modernizację gminy, ale jeśli my jako osoby młode musimy pracować i chcemy mieć szkołę blisko, żeby móc te dzieci oddawać do przedszkola i szkoły, więc szkoła jest potrzebna. Jeżeli tych szkół nie będzie to osoby młode nie będą się budowały na tych wsiach. Jeśli zabraknie młodych to nie wiem czy jakiegokolwiek inwestycje będą miały szansę i po co w ogóle te inwestycje skoro nikt z nich nie będzie korzystał.

Pan Wójt odpowiedział, że jeśli już to gmina się zobowiązuje do obsługi tego, a nie szkoła czy stowarzyszenie. Były już rozmowy z Wójtem Jaszczukiem nie tylko o sfinansowaniu połowy wkładu własnego, ale również o pokryciu połowy kosztów utrzymania tego obiektu. Wójt Jaszczuk mówi o kuflefszczyźnie, chce rewitalizować park, tam gmina ma kilka działek, na pewno też zależy mu, żeby ta szkoła funkcjonowała. Pani mówi, że szkół nie będzie, ale w mojej koncepcji systemu oświaty te szkoły będą. Sygnalizuję Państwu o tym teraz, żeby ta szkoła w dłuższej perspektywie przetrwała. Jeśli zostawimy to tak jak jest to te dzieci tak czy siak pouciekają, a koszty nam zostaną. Stowarzyszeniu bardziej zależy na każdym dziecku i są tego przykłady, że jeździ się po domach, rozmawia z rodzicami, przekazuje ofertę i te dzieci w efekcie trafiają no tego przedszkola. Można liczyć na pomoc faktyczną gminy, ale te działania bieżące i subwencja wpływałyby na stowarzyszenie. System byłby motywujący i sam by się nakręcał. Te uchwały nie likwidują szkół tylko dają im szansę na przetrwanie. Za rok ciężko uwierzyć, że stowarzyszenie da radę prowadzić te szkoły. Teraz mamy 59. W tym roku odchodzi klasa 13-osobowa, a wchodzi klasa 5-osobowa. Te debaty prowadzą do tego, że część rodziców i tak zabierze dzieci gdzieś indziej. Nie zmieniając tego sporo ryzykujemy. Pani Rybińska tu mówi o tym, że szkoły miały kiedyś dużo dzieci. Tylko nie zapomnijmy o tym ile było wtedy młodych Polaków a ile jest teraz. Nigdy nie było ich tak mało jak teraz. Moje nazwisko jest na literę U i miałem numer 24 na liście, a było nas ok. 30. Przy takiej liczbie to się mogło utrzymać a teraz mamy 3 czy 4 klasy po 10 osób, a przyszłych latach nie będzie klas 10-osobowych. Co byśmy nie robili to dzieci nam nie przybędzie. Każdy z nas jak tu siedzimy na pewno nie chodził do klasy poniżej 20 osób. Chyba że chodził do szkoły prywatnej, a na to gminy nie stać.

Przewodnicząca podziękowała Wójtowi i oddała głos Pani Karolinie Rońda z obwodu szkolnego w Wiciejowie. Były absolwent, przedstawiciel rodziców i dzieci.

Na początku chciałabym się odnieść do tego, co Wójt mówił o zarobkach nauczycieli. Byłam na spotkaniu w sobotę i w sobotę mówił Pan, że pensja nauczyciela dyplomowanego wynosiła 6500 tys., dzisiaj Wójt powiedział, że jest 5800 tys. Zastanawia mnie ta nagła oszczędność 700 zł. Jeżeli Wójt potrafi w kilka dni zrobić takie oszczędności, to my wierzymy w to, że zrobi te oszczędności na czymś innym niż na szkołach. Po tym wszystkim nasuwa się pytanie czy te dane dotyczące szkół też nie są zawyżone. Wójt namawia wszystkich do założenia szkoły stowarzyszeniowej. Zastanawia mnie czy powiedział Państwu radnym jak taka szkoła ma zarabiać na siebie pieniądze. Dostaniemy subwencję a resztę musimy sami zdobyć.

Przeglądałam stronę Federacji Inicjatyw Oświatowych i pani, która była na spotkaniach nie powiedziała tego, że szkoły zarabiają w taki sposób, że szkoła wynajęła swoje boisko pod targowisko. Inna szkoła otworzyła karczmę. Kolejna otworzyła sklep. Czy my mamy się zajmować takimi rzeczami? Poza tym Pani Prezes nie udzieliła informacji ile takich szkół upadło. Założyła 350 a mówi, że brakuje im pieniędzy na badania. Zastanawiające jest że mają pieniądze na monitorowanie procesu przekształcania tych szkół. To są dla nich niewygodne dane dlatego oni ich nie podają. Szkołę stowarzyszeniową jest łatwo założyć – gorzej ją utrzymać. Wójt mówi, że za rok będzie gorzej, że to jest ostatnia szansa na założenie stowarzyszenia, że nie rozumie, że my tego nie rozumiemy. Ja nie rozumiem dlaczego Wójt nie rozumie, że za rok będzie łatwiej. założymy stowarzyszenie, Za rok będzie mniej pieniędzy to dlaczego stowarzyszenie się utrzyma teraz, a jeżeli za rok to nie. Jeżeli je założymy to ono zaraz upadnie. Wójt mówi, że gminy nie stać na szkoły, na dokładanie do szkoły. Inne gminy stać. Gminy z powiatu mińskiego mają po 3,4 szkoły i są to gminy, które mają po mniej mieszkańców i mają mniejsze dochody. Gmina Jakubów przy liczbie mieszkańców 5 tys. ma 4 szkoły. Kałuszyn przy liczbie mieszkańców 6 100 ma 3 szkoły, Dobrze 6200 ma 3 szkoły, Latowicz przy liczbie mieszkańców 5500 ma 3 szkoły. Szkoła w Dłużewie, która jest podawana za wzorową, ale Wójt zapomina powiedzieć, że ma dobrego sponsora.

Wójt mówi, że jeżeli zostawimy szkoły to nie będzie stać gminy na inwestycje, gmina nie musi robić wszystkiego od razu. Może by inwestycje przeprowadzać po kolei? Wójt przekonuje nas, że zamykając szkoły nie kieruje się warunkami ekonomicznymi. Wszystko jednak wskazuje na to, że ekonomia jest dla niego najważniejsza. Konstytucja mówi: Każdy ma prawo do nauki, władze publiczne zapewniają obywatelowi powszechny i równy dostęp do wykształcenia „ To Państwo tą władzą publiczną stanowią. Wójt zamykając szkołę w Wiciejowie i przekształcając ją w stowarzyszenie bierze odpowiedzialność za edukację w tym także finansową. Spycha ją na rodziców. Zastępca Wójta powiedział kilka dni temu, że rządzenie nie jest łatwe, a Wójt chce zrobić wszystko, żeby to rządzenie było łatwe. Najłatwiej jest zamknąć szkołę. Głosowanie za przekształceniem szkoły w Wiciejowie w szkołę stowarzyszeniową jest równoznaczne z jej likwidacją. Nie jesteśmy przygotowani na to, żeby w tej chwili prowadzić stowarzyszenie. Nie potrafimy pozyskiwać funduszy ani zarządzać szkołą. Potrzebujemy czasu, aby się tego nauczyć. Musimy się do tego przygotować. Wójt zarzucał nam, że wiedzieliśmy wcześniej, że szkole grozi zamknięcie. Nie wiedzieliśmy. W gminie zostały poczynione oszczędności związane z nauczycielami. W szkole w Wiciejowie również. Zabrano godziny ze świetlicy, połączono niektóre przedmioty. Wójt zapewniał, że szkoła w Wiciejowie nie zostanie zamknięta. Rozmawialiśmy z jedną z nauczycielek, która miała ofertę pracy w Mrozach. Po rozmowie z Wójtem z tej oferty zrezygnowała, bo Wójt zapewnił ją, że szkoły nie zamknie. To jest nauczycielka, która jest wdową, zostaje z 2 dziećmi bez pracy, bo zaufała Wójtowi. Szkoła w Wiciejowie ma szansę na rozwój i na pozyskanie nowych uczniów. Wójt mówi o demografii, ale nie wie skąd te dane bierze. Obwód szkoły w Wiciejowie cały czas się rozwija, powstają nowe domy w Wiciejowie, Tyborowie, na Wólce, Ostatnio sprowadziła się rodzina, która ma dwoje dzieci. Deklaruje, że od września dzieci do szkoły by przyszły. Mamy 2 rodziny z Warszawy. Coraz więcej rodzin z dużych miast decyduje się na zamieszkanie w małych miejscowościach. Możemy poczynić pewne oszczędności w funkcjonowaniu szkoły, możemy zdobyć nowych uczniów. Wielu rodziców nie chce aby ich dzieci spędzały cały dzień w szkole. Moja koleżanka zastanawia się nad jakąś prywatną szkołą. Gdy powiedziałam jej o szkole w Wiciejowie byłaby zainteresowana i myślę, że takich ludzi byłoby jeszcze więcej. Zajęlibyśmy się promocją szkoły i z pewnością byśmy te dzieci pozyskali. Rodzice boją się posyłać dzieci do szkoły dużej. Jeśli dostaniemy od Państwa szansę będziemy już teraz starali

się zdobyć sponsorów. Będziemy uczyli się tego w praktyce, a wiemy, że przez 3 miesiące się tego nie nauczymy. Nie uda się tego dokonać jeśli nie będziemy mieli odpowiedniej kadry nauczycielskiej, a jeśli w tym momencie zostaniemy stowarzyszeniem tak się stanie. Wójt mówi o wypowiedzeniu karty nauczyciela i że to generuje największe koszty, a moje pytanie to co zrobimy jeśli to będzie kodeks pracy, a w kodeksie pracy każdy pracownik ma zapewnione 26 dni urlopu. Co z urlopami, przecież nauczyciel może wziąć urlop w marcu i co z zajęciami. Wójt powiedział, że będą to umowy o dzieło. Kto z nauczycieli zgodzi się pracować na takich warunkach? Ja na ich miejscu bym się nie zgodziła. Wójt deklaruje roczną pomoc finansową przy dopłacie do pensji jeśli nauczyciele wyrzekną się swoich odpraw. Ja dziś to sprawdziłam, konsultowałam się z prawnikami i nie można zrzec się odpraw, jest to niezgodne z prawem. I w tym momencie przez rok nie mamy żadnej pomocy od Wójta. Pani z Federacji Inicjatyw Oświatowych wychodzi z założenia, że na początku edukacji nie są potrzebni specjaliści. To była odpowiedź na mój zarzut, że w szkole w Lipinach pracują sami emeryci. Ta pani uważa, że 1 nauczyciel do wszystkiego wystarczy. To nieprawda. Żeby zachęcić dziecko nauki, żeby rozbudzić w nim zainteresowanie przedmiotem potrzebny jest specjalista. Potrzebny jest nauczyciel z pasją, a takich nam w szkole nie brakuje. Nie zapomnijmy, że równie ważnym elementem edukacji jest rozwój dziecka poprzez zajęcia dodatkowe. Do tej pory nauczyciele robili to za darmo. Wszystkiego rodzaju wycieczki, wieczorki klasowe, nie dostawali za to żadnych pieniędzy. Co będzie teraz? Wójt mówi, że nauczyciele mogą pracować i gdzieś sobie dorabiać. Nie będą mieli czasu, żeby zająć się naszymi dziećmi. Bez odpowiedniej kadry nie pozyskamy nowych uczniów, a czasem rodzice zaczną przenosić dzieci, bo nie będą chcieli, żeby uczyli ich nauczyciele od wszystkiego – emeryci, którym brakuje już zapału. Pojawiły się również głosy, że pojawiła się możliwość oddania szkoły w obce ręce. Prosimy, żeby Państwo się na to nie zgadzali. Podobno PTTK jest zainteresowane poprowadzeniem stowarzyszenia. Wicie Państwo co zobaczyłam jak wpisałam w wyszukiwarce szkoły prowadzone przez PTTK? Wycieczki prowadzone przez PTTK. Nie mają żadnego doświadczenia w prowadzeniu szkół. Ich wizytówką jest siedziba na ulicy Ogrodowej. Możemy pomyśleć jak oni pozyskują fundusze. Rodzice z Wiciejowa proszą o to, o co prosił Dyrektor. Prosimy o rok szansy na przygotowanie się do tego.

Przewodnicząca podziękowała i oddała głos Panu Wójtowi.

P. Wójt: Pani nie powiedziała, że Pani mama jest nauczycielem w Wiciejowie i pragnę ,aby ta informacja również została powiedziana. Rozumiem, że reforma jest dla nauczycieli najbardziej bolesna i z tym się wszyscy zgadzamy. Tak naprawdę z tych 3 spotkań, spotkanie w Wiciejowie najbardziej mnie ucieszyło, bo mimo oporu kilku osób, które jak po spotkaniu się okazało było spoza terenu naszej Gminy i nie mieli nawet dzieci tam w szkole paraliżowały merytoryczną dyskusję w podobny sposób jak przed chwilą. Wygląda to w ten sposób, że rozmawiałem z rodzicami i niektórymi nauczycielami i oni rozumieją ten problem i widzą też szansę dla siebie. Na pewno w pierwszej kolejności jeśli zapadną tu decyzje o przekształceniu szkoły i przejściu przez stowarzyszenie. Pierwsza oferta jest kierowana do rodziców i nauczycieli z tego środowiska, ale jeżeli nie, to my gwarantujemy czy na zebraniach, czy na innych forach, że szkoła będzie tylko prowadzona w innej formie, więc nie możemy sobie pozwolić na to, że jeżeli stowarzyszenie nie powstanie to szkoły nie będzie. To jest druga, alternatywna forma i taką formę mam dla wszystkich tych szkół na terenie naszej gminy. PTTK pojawił się również w Wiciejowie i myślę, że jest to też ciekawa oferta. Siedziba na Ogrodowej jest rzeczywiście nie ciekawa, ale jest taka wstępna deklaracja Pani Prezes, że siedziba powiatowego PTTK mogłaby być w Wiciejowie. Szkoła żyłaby



również w weekendy. Pani Prezes mówi również, że byłaby możliwość organizowania różnych kolonii czy weekendowych wypadów z wykorzystaniem budynku szkolnego, ale to jest wariant alternatywny. Pierwszy, który kieruję do Was rodziców i do Was nauczycieli to ten żebyście sami wzięli sprawę w swoje ręce i sami zarządzali tą szkołą. Docelowo ma ona wielkie szanse, przy wyjściu z karty nauczyciela dużych dokładek nie trzeba będzie robić i szkoła się absolutnie za kwotę 403 000 zł. w 2012 powinna się spokojnie utrzymać. Docelowo stowarzyszenie mogłoby tam założyć przedszkole niepubliczne, które mogłoby przyciągać dzieciaki z gminy Mińsk. Nie byłoby żadnego obciążenia finansowego dla Gminy, a wiadomo że wielu mieszkańców dojeżdża samochodami do Mińska i to wszystko byłoby po drodze. Jeżeli chodzi o ten zarzut, że nie można zawrzeć z nauczycielem umowy za porozumieniem stron, że zrzeka się odprawy i zmieniamy formę umowy .

Jeżeli chodzi o tą różnicę to tamte dane są absolutnie prawdziwe, było tam napisane przykładowa pensja nauczyciela z Gminy, bo personalnie nie mogę tego robić i nie chce, to była przykładowa pensja nauczyciela dyplomowanego w miesiącu grudniu. To rzeczywiście była kwota 6500 zł brutto i 4 do wypłaty. Zapraszam Panią jeśli Pani nie wierzy to pokażemy oryginalną listę płac i zobaczy to Pani na własne oczy, tylko w grudniu są one po prostu wyższe, dochodzą inne dane. Ta, którą przedstawiałem jest uśredniona ze wszystkich.

Głos z tłumy: Dlaczego w sobotę nie była uśredniona?

P. Wójt: Tego slajdu u Was nie omawiałem.

P. Przewodnicząca poprosiła o zabranie głosu P. Prezesa ZNP Oddziału Mińsk Mazowiecki.

P. Prezes ZNP: Chylę pokłon przed P. Wójtami, przed radnymi, przed wypowiadającymi się, a szczególnie przed Panią, bo to wszystko ja tutaj mam, co Pani powiedziała, tu wypisane, poparte jeszcze dziennikami ustaw, że Gmina ma obowiązek prowadzić szkołę, że nie mogą sobie zbywać, że zakładanie szkół dodatkowych to jest uzupełniające, a nie. Tymi liczbami Panowie Wójtowie nie przekonaliście mnie. Nie tymi liczbami, bo tu nie ma co dyskutować bo to jest jasne, ale gwałtownością działania. Powtarza się sytuacja i tu Pani też powiedziała, rok wcześniej siedzieliśmy przy dodatku Wójtowskim, wtedy P. Wójt powiedział i postawił warunek: albo dodatek Wójtowski zabierzemy, albo zamknę szkoły, a tak nie będę musiał zamykać szkół. Ja rozumiem P. Wójcie. Rozumiem Gminę, rozumiem Ceglów, że są biedni i to był mój błąd, bo powinienem powiedzieć, że nie zgadzamy się na to. Prosiłem Pana spotkamy się z nauczycielami, porozmawiamy, napewno zrozumieją i już podpisaliśmy nawet protokół jak Pan pamięta, a później Pan wrócił, że się nie zgadza, oddajemy protokół. Ja nie jestem dzieckiem, że nie oddam protokołu i uciekam. Oddaliśmy protokół, zmieniliśmy, Pan stał przy swoim: zabieramy. Ja mówiłem, we wrześniu będzie podwyżka, zmniejszymy, jedno w drugie wejdzie, żeby stopniowo reformować. Dziś jest napisane reforma oświaty, a powinno być napisane likwidacja oświaty, bo dzisiejszą decyzję, którą tu Państwo podejmą o zamiarze, to de-facto jest likwidacja. Nie można uogólniać, że wszystkie szkoły prowadzone przez stowarzyszenia są do niczego i tak dalej. Nie, są szkoły które się dobrze trzymają, mają dobre wyniki, mają sponsorów. Natomiast sporo szkół jest takich, Pan podaje jedną szkołę, że takie tam są wyniki, no a może do tych Lipin słynnych się odwołamy, co tam się dzieje? Dzieci siedzą z nauczycielami w kurtkach, bo nie ma na opał. Utrzymanie jest żadne. Nauczyciele nie mają podpisanych umów, umowy są śmieciowe i najgorsze w tym wszystkim uderza to najazdy na nauczycieli. Ta Pani, która przyjechała, jej nazwiska nawet nie chciałem zapamiętać, zdaje się, że niepotrzebnie Pan ją sprowadził. Proszę Państwa, bierzcie szkoły w swoje ręce, będzie wspaniale, to wszystko wina tych nauczycieli, to przez nich gmina ginie. Wyróżnić tych nauczycieli. Sama mówi, że wychowała tych nauczycieli i

stoją na bazarze i sprzedają pietruszkę, albo w biedronce, to co ona wychowuje? To jedno mówi tak, a drugie tak mówi? Szkoły stowarzyszone działają bardzo różnie, z reguły bardzo słabo. Jeżeli nie mają zaplecza, typu sponsora, jeżeli nie mają sklepów, wynajmują, to one ledwo przędą. I spora część z nich pada. Także tutaj jest kwestia tej gwałtowności. W tamtym roku gwałtownie Pan zadziałał, bo jeżeli nie to zamykam szkoły. W tym roku gwałtowne wyskoczenie. Nieprzygotowani, ani nauczyciele, ani rodzice, ani dzieci nie są przygotowane do takich zmian. My jako związek jesteśmy przeciwni zamykaniu szkoły, a już w ogóle oddawaniu stowarzyszeniu. No, ale realia są takie jakie są. Jeśli Pan Dyrektor jeden zwraca się: dajcie nam rok. Dokładacie do tych szkół 1 500 000 zł. tak w tym roku będzie. Ile to jest? Kilometr asfaltu. To teraz sobie przełożmy to, bo może tego kilometra asfaltu nie położymy, wy się przygotujcie psychicznie, bo wiemy że w tych szkołach jest źle przygotujcie się psychicznie i z podejściem do zorganizowania, ja jestem przeciwny stowarzyszeniom, no ale jeżeli tak ma być, że szkoła ma być całkiem zamknięta, a może w tej formie no już dobra, trudno, ale dajmy ten rok ludziom, bo taki skok gwałtowny w głęboką wodę jest niemożliwy i dlatego jest taki opór wszystkich. Ktoś powie, że związek to zawsze będzie przeciw, ale jestem przeciw, bo widzę działanie na szybko. Słuchajcie, mamy tu liczby głosujcie bo inaczej za rok już nie możemy zagłosować. Właśnie to, co powiedziała Pani też, jeżeli w tym roku założymy to będzie dobrze, a jeżeli w następnym to będzie źle, bo już będzie mniej dzieci, bo już będzie mniej subwencji, tak to już będzie szło, czyli w tym roku założycie, a za rok możecie paść już i wtedy dzieci przewieziemy do Cegłowa. Nie będziemy mocniejsi, będziemy słabsi. Początki stowarzyszenia są straszne. Pyza tym założenie stowarzyszenia to nie jest tak hop, zbiera się 3 osoby, podpisuje i już mamy stowarzyszenie, to jest cała procedura, która trwa.

P. Wójt: Stowarzyszenia tam są.

P. Prezes ZNP: No są, ale tylko przygotowanie. Ja nie wiem, ja sam nie wiem jak podejść do stowarzyszenia. Musiałbym teraz sięść, szukać jak to stowarzyszenie funkcjonuje na jakich zasadach. Bo wszystko jest tak, no jest dobrze, jest dobrze, jest dobrze. Zagłosujcie Państwo i już, a ludzie niech robią stowarzyszenia. My jesteśmy przeciwni w ogóle jako Związek. Natomiast tu jest ewidentna prośba, proszę Państwa, ja tu przygotowałem, ja nie chcę podkreślać czegoś takiego, bo wiadomo to może pobudzić jakoś do Państwa. Pragnę Państwu zwrócić uwagę, to notatka z Dziennika Urzędowego na aspekt działania samorządu terytorialnego, który polega na przypisaniu sobie przez nadzór organu bezprawnych cech łapczywych na swoim terenie mimo, że suwerenem na poziomie samorządu terytorialnego jest tylko i wyłącznie wspólnota mieszkańców. Organy samorządu terytorialnego są jedynie przedstawicielami tej wspólnoty, zatem nie mogą autorytarnie podejmować decyzji wbrew woli mieszkańców. W sytuacji konfliktu społecznego w sprawie likwidacji np. szkół organy samorządu terytorialnego powinny wykorzystać instytucję referendum lokalnego. Zapytać się ludzi. Ja wiem, że jest trudna sytuacja, ale no tak, oni wybrali, a Państwo mają głos, który się liczy. Ja wiem, że ludzie Was wybrali, ale wy reprezentujecie ich. Ja nie przyszedłem tutaj burzyć, rozłączać, ale pomyślcie, może ten rok o który proszą ludzie. Naprawdę nie sądzę że ten jeden rok tak powali tą gminę przez tych nauczycieli, że nie wstaną.

Pan Oklesiński zapytał dlaczego Wójt zabiera głos, a nie ludzie, którzy zapisali się na listę.

P. Przewodnicząca zwróciła się do Pana Oklesińskiego, że jako były Radny Gminy Jakubów, powinien wiedzieć jakie są procedury przyznawania głosu. Wójt i Radni mają prawo głosu poza kolejnością i w każdej chwili.

P. Wójt: Ten rok jest na tyle ważny, że z wielu projektów będziemy musieli się wycofać, a nie będzie można ich zrealizować w kolejnych latach 2013, czy 2014, bo terminy są takie, że albo teraz albo wcale. Tak jest w przypadku Agencji Nieruchomości Rolnych, która może być równie dobrze przy kryzysie zlikwidowana, bo o tym też się mówi. Jeśli chodzi o Lipiny, to tam niestety Pani Prezes z Gminą jest w konflikcie i być może z tego wynikają te problemy i nie ma tej współpracy. Ja znam Wójta Jaszczuka i jeżeli ta współpraca układałaby się dobrze to napewno by pomógł i nie zabrakłoby niczego temu stowarzyszeniu, bo dla niego te sprawy są ważne i to jest ten powód. W naszej koncepcji Gmina Cegłów byłaby przyjacielem stowarzyszeń i je wspierała. Chcielibyśmy zarezerwować dla nich pakiet przejściowy na funkcjonowanie. Jeżeli chodzi o zdjęcie dodatku wójtowskiego, to jeżeli byśmy tego nie zrobili to wówczas przy realizacji inwestycji jaką jest rozbudowa oczyszczalni ścieków w Cegłowie, musielibyśmy kredytować nawet wkład własny, a takich wyczynów w Wojewódzkim Funduszu nie widzieli, a gdyby nie ta decyzja ten wkład trzeba by było z tych środków finansować. Pan tutaj mówi o 1 500 000 zł, a jeżeli niczego nie zmienimy to Gmina ma 500 000 zł na inwestycje, a ta kwota nie wystarcza na wkład własny. 1 500 000 zł to dla Gminy jest skok cywilizacyjny w kolejnych latach.

P. Zastępca Wójta: Chciałbym Panu Prezesowi zadać kilka pytań. Ja podpisywałem ten arkusz organizacyjny na rok 2011/2012 i jako nauczyciel mówię. Ja Panie Prezesie wcale nie jestem przekonany, że łączenie klas to jest lepsze wyjście, myślę że Pan się do tego odniesie. Dwa. Można oczywiście ograniczać wszystko, ale Panie Prezesie w tym momencie obsługa administracyjna w szkole nie ma już minimalnej pensji nawet. Można wprowadzać pewne oszczędności, bo tak jak Pan powiedział to jest manipulacja liczbami. Prosta sprawa, 400 800 kosztują wszyscy, zwalniamy połowę łączymy dwie i Pan mi powie czy to będzie z korzyścią dla dzieci? Dziękuję.

P. Prezes ZNP: Ja mówiłem tutaj o 1 roku, o który Państwo proszą.

P. Wójt: Za rok będą prosili o kolejny.

P. Prezes ZNP: Nie. Jeżeli teraz rozmawiamy i tu się spotkamy za rok.

P. Przewodnicząca: Może Panu Oklesińskiemu zacytuję paragraf 39 z naszego statutu: Przewodniczący udziela głosu. Wójt i Przewodniczący Komisji mają prawo głosu poza wszelką kolejnością. Natomiast Przewodniczący Rady Gminy może udzielić głosu osobom spoza Rady tak jak Państwu go udzieliłam, więc bądźmy wszyscy cierpliwi.

Pani Przewodnicząca udzieliła głosu Pani Elżbiecie Selwirak, obwód szkoły Wiciejów, nauczycielce.

P. Elżbieta Selwirak: Ja chciałam jeszcze krótko dodać do tego, co mówili moi przedmówcy. P. Wójt powiedział, że nie pozyskujemy uczniów spoza naszego obwodu. To jest nieprawda, dlatego, że w tej chwili 50% uczniów zerówki jest spoza naszego obwodu i o ile się orientuje ok. tyle samo jest przedszkolaków. Te dzieci w większości zostają w naszej szkole. Chciałam jeszcze dodać, że przychodzi do nas również rodzeństwo tych dzieci, które chodziły do nas spoza obwodu, więc jeżeli rodzice byliby niezadowoleni z naszej szkoły to po przeanalizowaniu tych kilku lat, kiedy ich dzieci chodziły do nas, to młodszych dzieci nie przysłałoby do nas. Chciałam jeszcze dodać że my nic nie robimy celem przyciągania dzieci z poza obwodu. My prowadzimy rozmowy, każdy z nauczycieli robił wywiad w swoim

środowisku i na pewno będziemy robić jeszcze więcej, żeby te dzieci do nas trafiły. Poza tym te dzieci, które u nas kończyły szkołę, w większości przechodzą do gimnazjum, co wiąże się z tym, że te subwencję za dziećmi idą, więc ja bym też prosiła w imieniu nas wszystkich: dajcie nam jeszcze szanse. Dziękuję.

P. Przewodnicząca udzieliła głosu P. Krzysztofowi Oklesińskiemu. Obwód szkoły Wiciejów, mieszkaniec Gminy Jakubów.

P. Oklesiński: Dziękuję Pani Przewodniczącej za reprimendę, dostosuję się do niej i przepraszam. Nie mieszkam w Wiciejowie, nie mieszkam w gminie Cegłów, mieszkam w gminie Jakubów w miejscowości Jędrzejów. 8 lat temu mieliśmy takie same problemy jak Wy teraz. Taki sam był zamysł w Jędrzejowie, żeby zamykać szkołę. Oczywiście Rada była manipulowana wszelkimi sposobami, żeby głosować przeciwko tym szkołom, żeby zamykać te szkoły. Były pokazywane różne wskaźniki mówiące jak jest niekorzystnie, jak jest krytycznie, jak jest źle, nie ma pieniędzy na inwestycje w tej Gminie, że ta Gmina jest daleko w tyle, że w Cegłowie są zbudowane wszystkie drogi asfaltowe, a tam ludzie brną po kolana w błocie i faktycznie tak było, że wcześniej ta gmina miała takiego powera, dobrego gospodarza, były pozyskiwane środki z SAPARDU, bo w tamtym czasie tylko był SAPARD i naprawdę każdy zazdrościł, każdy chwalił tę Gminę. Niestety nie wszystko można przeliczyć na kilometry asfaltu, tak jak chciał tu Pan, nie wszystko da się przeliczyć na kilometry wodociągu czy kanalizacji, są pewne dobra nadrzędne. Takim dobrem jest oświata, jest wykształcenie dzieci, już nie mówię o takich aspektach, żeby miały blisko, żeby szkoły były dopilnowane. Przez ostatnią kadencję P. Wójt był radnym, Tak? Więc znał Pan doskonale problem szkół i znał Pan ten problem przed wyborami. Pan kandydował na stanowisko Wójta, P. Przewodnicząca też chyba kandydowała i oczywiście znacie ten problem, że w tych szkołach jest mało dzieci, znacie problem jak wychodzi finansowanie tych szkół i jak ja rozmawiałem przed wyborami z sąsiadami z Wiciejowa, z przyjaciółmi z Cegłowa, bo mam już ich sporo, to nikt nie mówił, że Wójt chce zamykać szkoły. Pani Przewodnicząca tutaj powiedziała, że jakiś czas temu jak byłem Radnym, też mieliśmy ten problem czy podnieść rękę, czy zagłosować czy nie. Ja nie jestem oczywiście przeciwko likwidowaniu jakiegokolwiek szkoły, ja nie będę się opowiadał tutaj za Wiciejowem, bo może byłoby to niesolidarne, ale jestem przeciwnikiem zamiany jakiegokolwiek szkoły na stowarzyszenia. Jakby się udało jednemu stowarzyszeniu, a wątpię w to bardzo, to jest to ciężki kawałek chleba i koszty nie są wcale mniejsze, może dla Gminy, ale na pewno nie dla stowarzyszenia, bo ktoś to musi prowadzić, ktoś musi prowadzić księgowość. Nie jestem Dyrektorem i nie znam problemu, ale tutaj Państwo Dyrektorzy mogą przedstawić jaki jest ogrom pracy dla Dyrektora związany z byciem tej szkoły i jej funkcjonowaniem. Może się zastanówmy nad tym, żeby w jakiś sposób zrobić, dać sobie czas, ja nie mówię o roku bo to słuchajcie u nas to było tak, że trzeba było zmienić Radę i Wójta, bo to było tak, że Wójt podjął raz decyzję o zamiarze, ludzie się sprzeciwili i powiedział, że drugi raz w to nie wchodzi i temat już był nie ciągnięty, zmienił myślenie i zastanawiał się i robił wszystko, żeby może coś zrobić, żeby przetrwać do lepszych czasów. W tej Polsce się naprawdę tak dużo dzieje, tyle tych reform, każda ma być lepsza, a nie zawsze tak jest. Zmienić tą mentalność radnych i zrobić tak, by te szkoły funkcjonowały, żeby do tych szkół pozyskać dzieci z zewnątrz. Nawet zmienić troszeczkę myślenie Dyrektorów. Każdy Dyrektor może nie zgadza się z tym wszystkim, ale jeśli taki Dyrektor wygrał w konkursie na Dyrektora szkoły to musi mu pomóc, bo obsługuje szkoły i Wójt i Zastępca i wszyscy powinni pomóc temu człowiekowi. Na pewno Wójt chce się wykazać przed mieszkańcami żeby cokolwiek zrobić, ale proszę Państwa nie wszystko da się przeliczyć na koszty, na asfalty, na kanalizację. Zerknąłem dzisiaj do Internetu i na

wizytówce Gminy jest tak: Witam serdecznie mieszkańców Gminy Cegłów. Z przyjemnością zapraszam do naszej Gminy, nie tylko mieszkańców, ale przede wszystkim gości. Położenie łagodne coś tam komunikacyjne, instytucje użyteczności publicznej 5 szkół oraz bogata oferta kulturalna to czynniki wpływające na ożywienie lokalnej przedsiębiorczości, zachęcam do inwestowania w naszą Gminę. Z boku na witrynie jest tak, kolejności działań sondowanych przez Wójta i Radę: Naprawa dróg w Gminie, budowa chodników w każdej wsi, oświetlenie dróg, Dom Kultury w Cegłowie, świetlica wiejska, rozbudowa oczyszczalni, kanalizacja III etap w Cegłowie, hala sportowa w Cegłowie. Każdy ten punkt odnosi się do Gminy, bo co by się nie działo w Gminie to Gmina zyskuje najwięcej, a wszyscy inni to jak im się urwie. Powiedzmy jeszcze o innych miejscowościach w gminie ościennych. Proszę Państwa, wy się doczekacie może za 10 lat, 20 za 50 lat, bo sobie przeliczcie ile kosztuje wykonanie jednego kilometra kanalizacji i co zamienicie to na szkołę? Dobrze, w Cegłowie jest potrzebna kanalizacja, bo jest zabudowa miejska. Trzeba zrobić to koniecznie. Ale czy w wioskach innych jest potrzebna koniecznie kanalizacja. Ja Wójtowi zacytuję może, że dużo Gmin odchodzi w tym momencie od kanalizacji sieciowej na rzecz przydomowych oczyszczalni. Jest to obecnie najtańsza forma kanalizacji w kraju. Gospodarki Komunalnej nie macie, to trzeba będzie z powrotem powołać i trzeba będzie zatrudnić ludzi do faktur, do różnych innych rzeczy. Wy w ogóle zastanawiacie się teraz w jaki sposób zamknąć tę szkołę.  
/Niezrozumiałe./

P. Przewodnicząca udzieliła głosu P. Hannie Jaworskiej. Pani Hanny Jaworskiej nie było już na sesji.

P. Przewodnicząca udzieliła głosu P. Marzenie Białek, obwód Piaseczno, rodzic:  
Jako, że jestem ostatnia to praktycznie wszystko to co chciałam powiedzieć zostało już powiedziane. Mogę tylko dodać, że cieszę się że mamy w Gminie P. Wójta i P. Zastępcę, którzy są ambitnymi ludźmi i chcą tę Gminę rozwijać. Trzeba ich docenić za to bo widać, że chcą zrobić dużo, jednakże może ambicje nie ponad wszystko, może tak jak już moi przedmówcy powiedzieli nie wszystko w jednym roku. Jeżeli jakieś projekty przypadną w tym roku, to będzie następny rok, nowe możliwości, nowe projekty, mam nadzieję, że w przysłym roku końca świata nie będzie i będziemy się mogli nadal rozwijać. Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę, bo nikt o tym wcześniej nie wspomniał, że w tych szkołach pracują ludzie, nauczyciele i nie wiem jak w innych szkołach są to mieszkańcy naszej Gminy. Kiedy jest bezrobocie, to są etaty, są miejsca pracy dla ludzi. Wydaje mi się, że Gmina powinna dbać o to i dążyć do tego, aby powstawały nowe miejsca pracy, a nie zostawały likwidowane. Łatwo się mówi o redukcji etatów, ale nie wiem czy to jest takie potrzebne w tej chwili. Naprawdę te projekty trzeba wdrażać stopniowo, powoli, nie wszystko w tym jednym roku, nie wszystko na raz i nie wszystko tak szybko.

P. Wójt: Nie chodzi o to nawet, że ze środków własnych zrobimy sobie kilometr drogi, chodzi o to, że nie ma w tej chwili nawet na wkład własny do projektów. Ten 1 500 000 możemy przemnożyć i pojawiają się już takie kwoty, które stanowią cały nasz budżet i głównie o to chodzi. Wstrzymując się z dzisiejszą decyzją, a te projekty są przewidziane na lata 2012 – 2013 to nie ma szans na ich sfinansowanie. Wycofanie się z tych projektów spowoduje to, że później nie będzie możliwości powrotu do nich. Ta decyzja może wpłynąć na kolejne nasze inwestycje, że będziemy musieli zrezygnować ze środków zewnętrznych, a tego nie chciałem, bo obiecywałem wtedy gdy był dodatek wójtowski, że ta decyzja daje rok przetrwania szkołom, ale o reformach już wtedy mówiłem. To wszyscy pamiętają i proszę nie wkładać słów, których nigdy nie wypowiedziałem w moje usta. Wtedy był pierwszy krok, a teraz jest

drugi. My jako Gmina i tak czekaliśmy z tą reformą za długo. Tak naprawdę można było wzmocnić którąś z tych placówek i w tej chwili oprzeć się na systemie, że mamy dwie szkoły i to by wystarczyło. Jedna szkoła na południu, druga na północy i to by było idealne. W tej chwili wygląda to tak, że nie ma już placówki wyróżniającej się i z wszystkimi trzema musimy coś zrobić, a ten wariant, który przedstawiam pozwala na funkcjonowanie tych szkół. Przy naszym wsparciu te szkoły będą mogły się rozwijać lepiej niż jest to w przypadku szkoły pozostającej w konflikcie z Gminą Mrozy. Jeżeli mu w to uwierzymy i będziemy temu pomagać. Pani mówiła, że w zerówce 50% uczniów jest z Gminy Mińsk, ale tak jak mówiłem ta zerówka to 2 roczniki i w jednym 5, a w drugim 6 uczniów.

P. Elżbieta Selwirak: W tej chwili na życzenie rodziców wszystkie dzieci przejdą do klasy 1.

P. Wójt: To jest jakiś plus, ale ogólnie jeden rocznik w tym systemie będzie wynosił 0. Dziękujemy za wsparcie byłego radnego z Jakubowa za te porady. Myślę, że radni mogą słuchać się byłego radnego z Jakubowa, albo mogą zaufać Wójtowi. Decyzja należy do Was, kto jest bardziej wiarygodny i to pozostawię bez komentarza. Dziękuję.

P. Oklesiński: Jeżeli Pana obraziłem to przepraszam. Ja przyszedłem wygłosić tylko swoją opinię, a decyzja pozostaje Wasza.

P. Przewodnicząca podziękowała za zabranie głosu i zapowiedziała udzielanie głosu radnym w kolejności zgłoszeń.

P. Radny Kaska: Chciałbym wrócić do roku ubiegłego kiedy ześmy rozmawiali o zabranii dodatku wójtowskiego nauczycielom. Byłem wtedy za, bo miałem taką świadomość, że to pozwoli nam w jakiś sposób odciągnąć likwidację naszych szkół. Jednak z tego co widzę to się myliłem, ale wszystko zależy od decyzji radnych. Zabranie szkół z naszego południa stwarza nam pustynię, z której ludzie zaczną uciekać, bo szkoła jest tym organem który żyje, który cementuje naszą społeczność. Wyrwanie z tej społeczności ducha jakim jest szkoła, to tak jakby z człowieka wyrwał duszę i ten człowiek umiera. Nasza wieś też umrze. Zostanie nam tylko sama wieś i co dalej? Zostaniemy bez środków. Szkoda, że tak się podchodzi, że Wójt nie chce nam dać tego roku o który proszą Dyrektorzy. Być może ten rok coś by nam zmienił. Może, bo nie jestem jasnowidzem żeby powiedzieć, że za rok będzie wszystko w porządku. Ale jeżeli mogę zwrócić się do radnych żeby dali tym ludziom ten czas, bo być może wystarczy ten rok aby tę sprawę załatwić. Założenie zrzeszenia nie jest takie proste. Jestem prezesem Zarządu Gminnego OSP w Posiadałach, zakładałem to i wiem. W tej chwili czekam od października na zatwierdzenie składu. Dostałem nie jedno wezwanie, bo tam brakowało kropki, przecinka żeby to uzupełnić w ciągu 7 dni. Zrobiłem to jak najszybciej, ale do teraz nie mam odpowiedzi. Jest to kłopot, być może w rok czasu do się coś z tym zrobić. Trzeba zebrać przede wszystkim 15 osób, które mogą zawiązać stowarzyszenie. Żeby stowarzyszenie miało ten swój nadany numer, trzeba wystąpić o regon, nip, wybrać Dyrektora. Dyrektor musi złożyć arkusz do wydziału oświaty, a to wszystko trwa. Być może jeżeli nie ma już perspektywy innej niż te zrzeszenia które mam mieszane uczucia czy to przetrwa, ale trudna. Jeżeli Dyrektorzy i mieszkańcy proszą o to, może to coś da, jeżeli później się rozwiąże to trudno. Apeluję też bo mamy przedszkole w Piasecznie, bo głosujemy za likwidacją i szkoły i przedszkola. Co z tymi małymi dziećmi których mamy ok. 30, gdzie ci rodzice poczną te dzieci. To też jest na temat zrzeszenia. Nie mamy tego zrzeszenia, w

Podcierniu to zrzeszenie jest i oni sobie poradzą, my możemy sobie z tym nie poradzić, co z tymi dziećmi? Co powiemy młodym ludziom którzy budują się u nas i na okolicznych wsiach, chcą mieszkać z nami, żyć z nami. My jesteśmy tu w imieniu obywateli, którzy nam to powierzyli. Ja wiem, że to nie będzie 100% za tym żeby te szkoły pozostały, jestem świadomy tego, ale ci których to dotyczy... Dajmy możliwość tym ludziom stworzenie tego. Jest to trudny wybór. Szkoda mi i Wójta, który kładzie wszystkie środki i całe siły, żeby to jakoś pogodzić, ale człowiek jest tutaj najważniejszy. Finanse są finansami, ale te finanse robi człowiek. Jeżeli tego człowieka już w tej chwili upośledzimy to co z niego wyrośnie później? Damy im szansę. Jest przysłowie, że dzieci i ryby głosu nie mają, a za te dzieci my musimy głosować, my musimy podjąć decyzję. My się starzejemy, dzieci dorastają. Co one nam powiedzą później? Żeście zrobili kawałek drogi, albo oczyszczalnię, ale zabraliście nam naszą młodość. Zabraliście nam to, co mieliśmy w swojej wsi, zabraliście nam szkołę, a tego się odbudować nie da. Jeżeli zabierzemy ją dzisiaj to ta szkoła nigdy już tam nie powstanie, a dobrze by było gdyby te szkoły były we wsiach, bo te wsi są naprawdę ubogie. Dawniej bywały różne zrzeszenia. W tej chwili została tylko straż pożarna, która gdyby nie dotacje z Gminy to też by padło. Tak samo będzie ze szkołami. Jeżeli nie wesprzemy ich w tej chwili to zostawimy za sobą spaloną ziemię. Zwracam się jako radny, do koleżanek i kolegów radnych wesprzyjcie ten wniosek, dajcie tą szansę tym Państwu, którzy mają w zamiarze stworzyć zrzeszenia. Nie wiadomo czy to się uda, ale dajmy im, ten rok czasu, a myślę że gmina się w tym czasie nie zawali.

P. Radny Grasiak: Tak naprawdę podjęliśmy dyskusję jako Rada odnośnie przyszłości szkół 5.12.2011 r. Przyznam się szczerze, że jako pierwszy podjąłem wówczas decyzję i prosiłem szanownych radnych aby przychylił się do tej decyzji mojej. To, co zaproponował Wójt jest być może jedyną alternatywą na dzień dzisiejszy. Stowarzyszenia, nie wiemy tak naprawdę jak ten twór istnieje, bo gdzieś tam w Dłużewie wspierany jest przez Związek Polskich Artystów Plastyków i wiemy, że idą duże pieniądze z tego stowarzyszenia. My tutaj powiedzmy sobie, że w Podcierniu, w Wiciejowie, czy w Piasecznie nie mamy takiego sponsora. 5 grudnia. Mówiłem, że jestem za inicjatywą Wójta, tylko jeśli proponuje się coś nowego to trzeba się do tego przygotować. Mówiłem wyraźnie P. Wójtowi, radnym, że dajcie szansę tym szkołom. To jest ten rok gdzie my musimy złożyć wszystkie siły razem. Ja pocieszę Państwa, jestem optymistą, bo wiem jaki będzie dzisiejszy wynik, bo taka jest prawda. Jest nas 14 i wiemy kto jak będzie głosował. Po zakończeniu dzisiejszej sesji, żeby nie był to rok stracony, to już środowiska tych miejscowości powinny się na jakimś wspólnym spotkaniu spotkać i radzić co będzie za rok. Uważam, że my musimy się do tego przygotować. Mówi się tu o stowarzyszeniach, słyszałem ciepłe słowa pod adresem mojego stowarzyszenia, bo jestem członkiem stowarzyszenia Rozwoju Wsi Podciernie i Okolic, prowadzimy przedszkole, jest prowadzone przyzwoicie, tylko słuchajcie to, co mówił mój kolega z Komisji Rewizyjnej, Stowarzyszenie ponosi pełne koszty, może nie pełne koszty od września dopiero. Dotychczas koszty utrzymania budynku szły w koszty utrzymania szkoły i nie wiem czy ono by funkcjonowało tak jak dzisiaj, gdyby te 3 lata temu faktycznie ponosili pełne koszty utrzymania budynku, utrzymania przedszkola. Mowa była również o Lipinach. Pan Wójt mówi, że być może zła wola prowadzących z gminą Mrozy. Znam tą sytuację, bo znam Państwa Długoszów, wielokrotnie tam jeździłem, rozmawiałem z nimi, wiem jak tworzyło się to stowarzyszenie, a szczerze mówiąc dzięki Lipinom powstało Stowarzyszenie w Podcierniu. Kuflewszczyzna jest dzisiaj rozdzielona pomiędzy dwie Gminy. Znam działania Wójta Jaszczuka, bo przy tym stole zasiadam od 2002 r. i pamiętam jak pierwszy raz jeszcze wtedy z Wójtem ś.p. Lisickim i Wójtem Jaszczukiem rozmawialiśmy o szkole w Kuflewie, to jest ta sama szkoła, która dzisiaj jest w Podcierniu. To jest ewenement na skalę kraju. Szkoła nie zmieniła swojego miejsca a znalazła się w innej Gminie. Wracam jednak do

wątku sprawy. Wójt Jaszczuk jest typowym liberałem, nie chcę mówić o nim źle, bo zrobił on wiele dobrego, my nie możemy porównywać się do Gminy Mrozy, bo to jest najlepiej działająca Gmina w Powiecie Mińskim i z tym musimy przejść do porządku dziennego. Tam reforma oświaty zaczęła się już 1996 r., a ja pamiętam że w 2002 r. kiedy przyszedłem tu do samorządu, Przewodnicząca i Pan radny Mirosław byliśmy wtedy razem w tej kadencji, myśmy zaczęli się kłócić o reformę oświaty w Gminie Cegłów. Wówczas na spotkaniu w sprawie szkoły, ja byłem przerażony stanem szkoły w Cegłowie, a dzisiaj wiecie jak ta szkoła wygląda. Tam nie poszły tysiące tylko miliony na nią i tak powinno być. Sam głosowałem żeby pierwsze pieniądze poszły na szkołę w Cegłowie i tak poszły. Później miała być kolejność na Podciernie, Wiciejów, ale tych pieniędzy zabrakło, być może znajdą się w przyszłości. Wracam do wątku jednak, o którym mówiłem na początku. Podjęliśmy dyskusję i tak naprawdę nie wiedzieliśmy co z tym fantem zrobić, bo Pan Wójt mówi tak: przekazujemy szkoły stowarzyszeniom. Stowarzyszenie założyć dzisiaj to jest min. 3 miesiące, natomiast przygotowanie do nowego roku szkolnego nie odbywa się we wrześniu, a odbywa się już w kwietniu. W maju musi już być arkusz organizacyjny tej szkoły. I teraz Wójt uważa, że jeżeli postawi się społeczność pod ścianą to społeczność się szybciej zorganizuje. Nieprawda. Psycholodzy mogliby powiedzieć co czuje człowiek stojący pod ścianą. To, co mówiłem 5 grudnia powtarzam dziś Radzie. Ja nie jestem przeciwnikiem przejścia szkół przez stowarzyszenia, bo być może jest to jedyna alternatywa dla tej społeczności, tylko potrzebny jest ten rok aby się zorganizować. Nie wiemy jak po kilku latach będzie wyglądała szkoła prowadzona przez stowarzyszenie. Nie tak dawno czytałem w prasie o Gminie, w której przedszkola były prowadzone tylko przez stowarzyszenia brakowało pieniędzy, a wszystko i być może u nas tak będzie, bo Państwo nie jest opiekuńcze. Państwo zrzuca wszystko na samorządy. Pan Zastępca obracał liczbami, z którymi nie da się dyskutować, ale straszenie ustawą o gospodarce odpadami, która wejdzie dopiero w 2013 r. o której się głośno dzisiaj mówi, to jest narzucone odgórnie i na to muszą się znaleźć pieniądze. My nie jesteśmy jedyną Gminą, wszystkie są w podobnej sytuacji. Mówił pan o reformie oświaty w Jakubowie. Tak naprawdę tam nie ma reformy. Tam są 4 szkoły, w Gminie Siennica są 4 szkoły, w Gminie Latowicz są 3 szkoły, w Gminie Mrozy są trzy szkoły. Pan Wójt Jaszczuk założył w 2003 czy w 2004, że będą 2 szkoły, w Mrozach i w Jeruzalu. Dzisiaj zostaje szkoła w Grodzisku, ona jest rozbudowywana. Dla nas dzisiaj jest szansą, bo już dostrzega się, że młodzi ludzie nie uciekają do miast. Działka w Osinach kosztuje 100 000 zł. Np. młode małżeństwo z Podciernia wyprowadziło się do Mińska, kupili mieszkanie i teraz to młode małżeństwo wraca do Podciernia, wybudowało dom i pytam tego młodego człowieka dlaczego ty uciekasz z Mińska? I usłyszałem: P. Andrzej, to nie jest takie proste życie siedzieć w bloku we dwoje. Ja założyłem rodzinę i planuję dzieci i ja mam większą szansę, że moja żona pójdzie do pracy, a z dzieckiem będzie siedzieć moja mama i liczę na to, że to przedszkole, które jest w Podcierniu będzie nadal działać. I takich przykładów jest dużo więcej. I powtórzę po raz ostatni, dajmy tę szansę i za rok czasu może damy radę to pociągnąć, ale ten rok musimy dać, nie mamy wyjścia.

P. Zastępca: P. Radny, zasadniczo ja uważam, że niesłusznie używa Pan w stosunku do mnie takich sformułowań jak straszenie. Ja Państwa nie straszę tylko przedstawiam najuczciwiej jak potrafię fakty, które występują. Jeżeli Pan zna inne fakty to proszę mi je przedstawić, bo ja w przeciwieństwie do innych nie twierdzę, że się nie mylę, ja się mylę i bardzo chętnie zapoznając się z innymi rozwiązaniami. A mówienie takie, że straszę, to chce mnie Pan przedstawić w świetle takim, że władza stoi zła, a Państwo stajecie w obronie. To nie jest tak, że my nie wiemy o tym co Państwo mówicie. Tylko, że my musimy dokonywać wyboru i ten wybór przedstawiamy Państwu. Ja naprawdę wierzę w demokrację i każdy podjęty przez państwa wybór zostanie przez nas uszanowany, bo z głosem radnych się nie dyskutuje,



zawsze to Państwu powtarzam i o to walczyłem w poprzedniej kadencji i dziwne, że wtedy jak była manipulacja rzeczywistością to było OK., a jak teraz się mówi o faktach to mówi się o straszaniu. Uważam, że to jest nie w porządku.

Ktoś z tłumu: Rozumiem trudną sytuację naszej Gminy. Wiem że Pan Wójt naprawdę wykazuje dobrą wolę proponując stowarzyszenia, ale ja na dzień dzisiejszy nie jestem przekonana. Aż strach pomyśleć jaki prezent dostałaby moja szkoła, a mówię o szkole w Wiciejowie na jej stulecie. Jest to jedna szkoła na terenie naszej Gminy z tak pięknymi tradycjami. Z tą szkołą jestem związana emocjonalnie już od 35 lat. Jest to mój drugi dom, moje życie. Jeśli się stanie tak to będzie to mój prywatny koniec świata.

Radny Walecki.: Obserwuję się tendencję zasiedlania terenów wiejskich. Każdy kto szuka działki żeby się tu pobudować szuka dlatego, że jest tu taniej zbudować tam systemem gospodarczym wykorzystując członków rodziny, a jeżeli nabyć mieszkanie w Mińsku. Szukając takich działek ludzie patrzą czy są media, czy jest szkoła, czy jest przedszkole. Likwidacja szkoły i przedszkola spowoduje, że zainteresowanie mieszkaniem na wsi spadnie i to znacząco. W związku z tym, nawet oddanie szkoły pod stowarzyszenie na naszym terenie biednym, nie ma racji bytu chociażby dlatego, że nie ma możliwości pozyskania sponsorów na utrzymanie. Na przykładzie Piaseczna, chcąc utrzymać przedszkole, bo niestety Cegłów nie jest w stanie pomieścić 30 dzieci w przedszkolu w Cegłowie, a zlikwidowanie szkoły wiąże się ze wzrostem kosztów utrzymania obiektu. Pozostawienie klas 1 -3 spowoduje, że niestety Gmina nie może podchodzić do sprawy jak przedsiębiorstwo typowo nastawione na zysk, a ma zobowiązania w stosunku do mieszkańców, a w konsekwencji musi dołożyć do utrzymania tego obiektu. Spowodowanie zwiększenia napływu ludności z miast, z czasem spowoduje, że niestety te klasy będą znacznie liczniejsze. Mówię to tylko na podstawie obserwacji tylko swojego rejonu, w którym mieszkam. Kiedy sprowadziłem się na ten teren 8 lat temu, w części Posiadał byłem jedyny, który budował się. Na chwilę obecną dojeżdżając do mnie powstały 2 domy młodych rodzin które mają dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym. Za mną sprzedano 7 działek. Jedna jest już zabudowana, na wiosnę będzie w elementach sprowadzony dom drewniany. Warsztat już działa, więc właściciel nie będzie dojeżdżał codziennie tylko od wiosny rusza z budową. Dwie kolejne działki mają ludzie już warunki zabudowy i pozwolenie na budowy. Również z gotowych elementów będą budowali kolejny dom. Także myślę, że ten kryzys krótki musimy przetrwać i szkoły utrzymać.

Radny Janicki: Pochodzę ze wsi Kiczki, czyli ze wsi która ma zamkniętą szkołę. Jestem ojcem 2 dzieci, też z tej wsi, które jeździły przez tyle lat do Cegłowa. Jestem synem Dyrektorki szkoły, która była zamknięta i synem ojca, który był Przewodniczącym Rady, w tym czasie, gdy była szkoła zamykana i był za zamknięciem tej szkoły. Liczby wskazują, że dzieci jest mało i nie ma szans utrzymania szkoły po 5 dzieci. Łączenie klas po rozmowie ze swoją mamusią to jest całkowita bzdura, ponieważ cierpią dzieci przez to. Druga sprawa jest taka, że my już ponosimy koszty cięcia, bo dzieci z całej gminy chodzą do gimnazjum do Cegłowa. I proszę Państwa, ciąć koszty po to, żeby utrzymywać te placówki dalej kosztem 2 klas w gimnazjum po 30 osób. Widać teraz co się stało, tak poziom spadł, jest tylu mniej wzorowych uczniów i oceny są dużo słabsze. Mi się wydaje przez to też pośrednio, że są za duże klasy, a przez to są za duże, że wszędzie musimy ciąć koszty po to, żeby utrzymywać nadal te placówki. Jeszcze interesowała mnie taka rzecz, ile na tej sali jest rodziców zainteresowanych żeby te szkoły zostały? Jaki to jest procent? Na dwóch rękach policzę. Następna rzecz, był poprzedni Wójt, który startował w wyborach i jest obecny Wójt, który też startował i chyba to jest jasny sygnał od społeczeństwa, że skoro wybrali tego Wójta to nie chcą, żeby dalej ciągnąć tego co trwało do tej pory. Ja inwestuje też swoje gospodarstwo ze

środków unijnych i to co tutaj jest mowa że stowarzyszenie się długo zakłada, a czy Pan Radny Grasiak zdaje sobie sprawę ile czasu trwa złożenie wniosku tak, żeby on przeszedł? Ile trzeba poświęcić czasu, żeby taki wniosek był zaakceptowany i pozyskać te fundusze i teraz mając podpisane już wnioski wyrzucić je do kosza? Na to też potrzeba czasu i to nie trzy miesiące, czasami potrzeba 1.5 roku, rok, wiem bo ja to też przeszedłem. Zaprzepaścimy wiele szans, a moim zdaniem nawet jeżeli te stowarzyszenia nie powstaną, chociaż ja też jestem za nimi, dzieci się z powodzeniem zmieszczą w szkole. Ja tą reformę widziałem odmiennie od Wójta. Ja widziałem, że może powstać jedna szkoła, duża, doposażona, dobudowana, oddzielnie gimnazjum, oddzielnie podstawówka, wtedy te dzieci naprawdę miałyby komfort i to by wtedy była reforma. I uważam, że jeżeli by to w tym kierunku szło to z czasem znalazłyby się na to pieniądze.

Ktoś mówi: Chciałem się odnieść do tego, co mówił mój przedmówca. Dlaczego Kiczki mają tylko jednego radnego? W poprzedniej kadencji było 2. Jeszcze mnie nie było na tym terenie. Nie znałem problemu szkoły w Kiczkach. Ile tam było dzieci jak była likwidowana?

Pan Janicki Nie pamiętam, ale wyglądała ta sytuacja podobnie jak teraz.

Ktoś mówi: I niestety w poprzedniej kadencji było 2 radnych, a teraz jest już tylko 1.

P. Przewodnicząca: Nie widzę już chętnych, więc na koniec chciałabym ja zabrać głos, chociaż nie wiem czy jest on potrzebny skoro Pan Radny Grasiak już wie jak będzie wyglądało głosowanie, czyli moglibyśmy zbierać się już do domu, przegłosować szybko. Proszę Państwa, jestem nauczycielką z bardzo długim stażem pracy. Jestem samorządowcem III kadencji. Bardzo dobrze rozumiem obydwie strony medalu. Zdaję sobie sprawę zarówno ze strony ekonomicznej Gminy, przyszłościowej Gminy, również zdaję sobie sprawę z sytuacji nauczycieli. Mówmy wprost, nie mówimy teraz o dzieciach, tylko mówimy o nauczycielach, że tracą w jakimś stopniu pracę. Czy zupełnie, czy nie, nie wiem. Na pewno jest to dramat życiowy dla niektórych. Ja jestem na rozdrożu, ale wierzę Wójtowi. To, co mi przedstawił, nie mówię że to jest manipulacja cyframi. Zdaję sobie sprawę, że kondycja finansowa naszej Gminy jest taka a nie inna. Ja byłam za tym razem z radny Grasiakiem, żeby nie likwidować tylko przejmować, to my przejęliśmy wtedy szkołę w Kuflewie jako szkołę obecnie Podcierniu. Mówmy wprost, Piaseczno miało być wtedy zlikwidowane, ale głupio było, że jedną przejmujemy, a inną będziemy likwidowali. Wójt Jaszczuk chciał zamknąć szkołę w Kuflewie przy ilości uczniów 147. My stwierdziliśmy, że chodzi tam tyle dzieci z naszego obwodu i że bierzemy ją. Trafiliśmy na Wójta, który chciał tego samego co my i tak się stało. Wójt Jaszczuk zlikwidował 3 i czwartą nam oddał, czyli 4, a u nas nic, a jeszcze jedną przejęliśmy. Ja potrafię wytłumaczyć uczniom co to jest długość i szerokość geograficzna, co dla niektórych jest abstrakcją, a jak patrzę na miny niektórych radnych albo na jakieś komentarze dziwi mnie, że radni nie rozumieją tego, co przedstawił Wójt, a w szczególności Zastępca Wójta. Przecież to jest cała prawda i samo życie. Na pewno takich sytuacji nie było 10 lat temu czy 15. Ja usłyszałam głosy, że jestem gorsza od hitlerowca i od Stalina bo on nie zamknął szkoły, od mieszkańców naszej Gminy takie telefony. Proszę Państwa, 10,15,20 lat temu nie było takich problemów. Ja sama uczyłam się w klasie 42 osobowej, dlaczego Państwo nie możecie zrozumieć, że nas nie stać dopłacać do szkoły tyle, żeby pozwolić sobie na luksus klasy 5, 6, 7 czy nawet 10 osobowej. Ja mam znajomych w Warszawie, bardzo bogatych ludzi, którzy posyłają swoje dzieci do szkół prywatnych i żeby miały taki luksus, rodzice płacą olbrzymie pieniądze. Nas nie stać na to, żebyśmy dopłacali do luksusu, który jest w niektórych szkołach. Bardzo dobrze, Państwo chcecie tego luksusu, bo trudno od luksusu się odzwyczaić. Bo luksusowo się pracuje w klasie 5, 6, 7 osobowej.

Gorzej w 20 czy 30 osobowej za takie same pieniądze. Dziękowałam Wójtowi, że zaprosił mnie na spotkania z mieszkańcami w ubiegłą sobotę, tam słyszałam różne głosy, nie tylko takie jak dzisiaj. Byłam zdziwiona, że Państwo w tak małej ilości zapisali się do dyskusji, bo w salach szkolnych było więcej głosów. Wcale nie były tylko głosy takie, że zostawcie nam te szkoły bo inaczej zginiemy. Bardzo mądre głosy padały w szkole w Wiciejowie: proszę Pani, damy radę, zawiążemy stowarzyszenie. 6. grudnia wszyscy Radni z wyjątkiem Pana Kaski opowiedzieli się za tym, że jest konieczna reorganizacja sieci szkół w naszej Gminie. Na 12 radnych, tylko 1 był przeciw. Wszyscy podchwycili pomysł Wójta, że w tej wsi ma być szkoła i niech te dzieci sobie tam chodzą. Więc przekażmy te szkoły stowarzyszeniom zawiązanym przez lokalne społeczności. Wszyscy byliśmy za tym. Teraz słyszę głosy, że dajcie nam rok. Ja tu czegoś nie rozumiem. Z wypowiedzi wielu Państwa słyszę, że stowarzyszenia są „be” przepraszam za kolokwializm, absolutnie damy sobie radę, beznadziejne i w ogóle. Za chwilę mówicie Państwo, dajcie nam rok to założymy to stowarzyszenie, czyli ono za rok nie będzie już „be”, będzie „cacy” i będzie mogło prowadzić nasze szkoły, więc nie wiem czy chcecie Państwo wejść w te stowarzyszenia, czy nie. Wiem że mówicie Państwo o tym roku na założenie stowarzyszenia, ale to stowarzyszenie nie będzie inne niż teraz, czyli też na pewno będą jakieś problemy, które już teraz Państwo widzicie. Za rok może rzeczywiście pozyskacie Państwo jakichś wielkich sponsorów i te stowarzyszenia już będą bardzo dobre i będą mogły poprowadzić nasze wspólne szkoły. Za chwilę przystąpimy do głosowania. Każdy Radny zagłosuje zgodnie ze swoim sumieniem. Zgodnie z tym co mówi artykuł 23 ustawy samorządowej, czyli każdy radny widzi sprawy Gminy globalnie, a nie tylko sprawy swojej wsi, bo to nie jest Rada Sołecka. Każdy Radny ma reprezentować całą Gminę, nie może być związany instrukcjami od swoich wyborców.

Przystępujemy do głosowania. Mówiliśmy o wszystkich szkołach razem, natomiast w związku z wymogiem ustawowym, mamy 3 projekty uchwał dotyczące zamiaru likwidacji poszczególnych placówek oświatowych na naszym terenie w kolejności przedstawionej w porządku obrad. Pierwszy projekt uchwały dotyczy zamiaru likwidacji Publicznej Szkoły w Podcierniu.

Pani przewodnicząca odczytała treść tej uchwały.

Pani Przewodnicząca Komisji Oświaty przeczytała opinię Komisji wypracowaną 6 grudnia.

Przystąpiono do głosowania. Głosowało 14 Radnych.

Za – 6 Radnych

Przeciw – 8 Radnych

Wstrzymało się – 0 Radnych

Uchwała nie została podjęta.

Drugi projekt uchwały dotyczy zamiaru likwidacji Publicznej Szkoły w Wiciejowie.

Pani Przewodnicząca Komisji Oświaty przeczytała opinię Komisji.

Przystąpiono do głosowania. Głosowało 14 Radnych.

Za – 7 Radnych

Przeciw – 7 Radnych

Wstrzymało się – 0 Radnych

Uchwała nie została podjęta.

Głos zabrała Pani Radca, która stwierdziła, że aby głosowanie było rozstrzygnięte musi być zwykła większość głosów, której nie ma.

Pani Przewodnicząca ogłosiła minutę przerwy.

Po przerwie Pani przewodnicząca ogłosiła, że uchwała nie została podjęta, ale równa ilość głosów otwiera furtkę przed procesowaniem jej na następnej sesji.

Trzeci projekt uchwały dotyczy zamiaru likwidacji Zespołu Szkolnego w Piaseczynie.  
Pani Przewodnicząca Komisji Oświaty przeczytała opinię Komisji.

Przystąpiono do głosowania. Głosowało 14 Radnych.

Za – 7 Radnych

Przeciw – 7 Radnych

Wstrzymało się – 0 Radnych

Uchwała nie została podjęta.

Pani Przewodnicząca ogłosiła, że podobnie jak poprzednio uchwała nie zostaje podjęta.

Ad. 9

Pani Dyrektor Szkoły w Podcierniu: Chciałam zaapelować, że to co ja przeżywałam teraz będą przeżywać ludzie związani ze szkołami w stosunku do których sprawa nie została rozstrzygnięta. Żebyście nie myśleli, że ja nie zabierałam głosu i jakieś decyzje zostały podjęte. Ja na spotkaniu w Podcierniu, w sobotę powiedziałam Panu Wójtowi, że już nie będę zabierała głosu i dlatego nie zabrałam głosu. Nawet nie mogę zebrać myśli, bo to są takie emocje. Szanowni Państwo, pozostawiliście ludzi z tych dwóch pozostałych szkół w sytuacji jeszcze gorszej niż byli. Pomimo tego, że podjęliście decyzje o mojej szkole że ma zostać współczuje tym ludziom i proszę jako dyrektor o rozważę. To o co prosili czyli o ten rok. Myślę, że można było podjąć tę decyzję już dzisiaj i nie przedłużać, bo jest to straszne, czekać na wyrok jaki będzie. Tam gdzie jest to stowarzyszenie moje środowisko zostało podzielone. Zagraliście od 6.12. na czyichś emocjach. Na czyimś być albo nie być. Ja w tym momencie zarabiam już 8000 zł w swoim środowisku moi nauczyciele i inni nauczyciele. Także jak będziecie następnym razem podejmować decyzję to mówcie konkretnie. My przeżyliśmy likwidację szkoły przez Gminę Mrozy. Mówcie, że jest ciężko, lekko, że są takie do podejmowania decyzje, a nie że nauczyciel zarabia 6 tys. zł. No dziś poczułam się troszkę lepiej, bo zarabiam już 4 z kawałkiem. W środowisku jest to odbierane zupełnie inaczej, tam było jasno powiedziane, a jeśli wy chcecie pracować szkoły zlikwidujemy, a wy jak chcecie to będziecie pracować. Mówcie krótko ludziom i nie rozbijajcie środowisk, które są naszymi małymi ojczyznami. Jeśli kogoś uraziłam- przepraszam. Jeszcze raz apeluję do radnych. Zachowajcie lojalność i dajcie tym dwóm szkołom szansę na rozwój. Dziękuję.

Pan Oklesiński: Nie będę komentował tego głosowania. Zagłosowaliście dobrze. Nie ma głosowań nierozstrzygniętych.

Pan Zastępca: Panie Oklesiński zasada jest prosta: 50% plus 1 i odsyłam do szkoły.

Przewodnicząca podziękowała za wysoką kulturę podczas sesji, za merytoryczne wypowiedzi.

Ad.10

Przewodnicząca poinformowała, że w okresie międzysesyjnym dwukrotnie odpowiedziała na pisma do sądu. Na wniosek Panów Zatorskich. Stwierdziła, że materiały są do wglądu w biurze Rady.

Ad. 11

Przewodnicząca poinformowała, że na Sali jest 12 radnych i poprosiła o przegłosowanie za przyjęciem protokołu z XVII sesji Rady Gminy.

Przystąpiono do głosowania.

Przyjęto jednogłośnie.

Głosowało 12 radnych obecnych na Sali obrad.

Ad. 12

Przewodnicząca zamknęła obrady XVIII sesji Rady Gminy.

.

Sesja zakończyła się o godz. 20.30

Protokołowała: Małgorzata Podobas

